Nr. 30. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Poniedziałek 7 Lutego 1921.

Rok XL.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	1200 Mk — f.	600 Mk — f.	300 Mk — f.	100 Mk — f.
z odnoszeniem do domu	1320 „ — „	660 „ — „	330 „ — „	110 „ — „
W Polsce: z przesyłką pocztową	1380 „ — „	690 „ — „	345 „ — „	115 „ — „
W innych państwach	1920 „ — „	960 „ — „	480 „ — „	160 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) sprawia się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. post. Kasy oszczędności 140.956.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 5 Mp.; w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 5 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Kossak i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników Marya Rapczyńska, ul. Jagiellońska 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Kazimierza 24; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. — W Tarnowie M. Roczek. — W Jarosławiu J. Soczyński. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wollzeile 8. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Konsorcium i Norymberdze). — E. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 8·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany o 50 procent drożej. — Nadesłane Mk 15·— od wiersza. — Głosy publiczne po Mk 20·— od wiersza. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, ogłoszenia, odezwy i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Wybory w Prusiech.

Kraków, 6 lutego.

Dnia 20 bm. odbędą się w Prusiech pierwsze wybory do Sejmu krajowego na podstawie nowo opracowanej konstytucji. W ewolucji, którą odbywa obecnie państwo niemieckie ku demokracji nowoczesnej i republikanizmowi — dzień tych wyborów będzie datą ważną, kto wie czy nie rozstrzygającą. W tej bowiem kampanji wyborczej staną naprzeciw siebie żywioły demokracji i postępu, tudzież cały obóz konserwatywny, do rozstrzygającej bitwy. Od jej wyniku zależy dalszy rozwój stosunków w Prusiech. Ponieważ zaś one już z tytułu swego obszaru i zaludnienia odgrywają największą rolę w całem państwie niemieckiem, przeto także wynik wyborów tych będzie miał bardzo doniosłe znaczenie także dla całych Niemiec.

Jest faktem charakteryzującym dość jasno współczesną psychikę niemiecką, że partje konserwatywne, które zaraz po katastrofie listopadowej w r. 1918 już to ustąpiły z widowni, już to przybrały rozmaite pseudonimy i przemalowały swoje tarcze programowe z małem użyciem koloru czerwonego, teraz na wyścigi restytuują swój pierwotny, tak dobrze znany charakter. Widocznie jawne rozwijanie sztandarów konserwatyzmu i monarchizmu już nie szkodzi w Niemczech nietylko chorążym samym, lecz także i tym szerokim rzeszom, które się pod temi sztandarami skupiają. I tak narodowo-niemiecka partja, która po rewolucji wystąpiła pod nową nazwą „ludowo-narodowej", zmieniła w ostatnich dniach leadera, zastępując umiarkowanego w reakcyjności i skłonnego do kompromisów z lewicą von Graefego tak zakamieniałym i prononsowanym konserwatystą, jak głośny z czasów wojny, hrabia Westarp. Był on jednym z filarów ludendorfizmu w polityce niemieckiej podczas wojny. On też popierał swym możnym wpływem wojnę łodziami podwodnemi. Jeszcze niedawno kwalifikacje takie dla polityka „ancien regime'u" czyniły go całkowicie niemożliwym nawet na czwartorzędnem stanowisku. Dzisiaj stosunki w Niemczech zmieniły się do tego stopnia, że pruscy narodowi demokraci uznali za możliwe postawić Westarpa na swojem czele.

Partja narodowo-liberalna, reprezentująca ciężki przemysł i plutokrację pruską, która także wystąpiła była po rewolucji pod pseudonimem ludowej, poszła po linji restytucji swego właściwego programu jeszcze śmielej i konsekwentniej. Przypisać to należy decydującemu wpływowi, jaki na partję wywiera taki „Gewaltmensch" jak multimiljarder, fabrykant żelazny, Stinnes i jego najbliższy pomocnik, dr Stresemann. Partja ta przygotowała się do wyborów w ten sposób, że demonstracyjnie odbyła swój kongres w Poczdamie i zgodnie z tamtejszem „genio loci" uchwaliła jednomyślnie rezolucję, że przyszłość Niemiec zależy od utrzymania zjednoczonych i monarchicznych Prus. Hr. Westarp, w zgodzie pozostając ze swoim temperamentem i brutalną szczerością, uzupełnił tę tezę twierdzeniem, że tylko powrót Hohenzolernów na tron pruski uratuje Niemcy przed zagładą.

Rozwój faktycznych stosunków w Niemczech od czasu przewrotu nie dostarcza dość realnych powodów dla demagogji nacjonalistycznej. Najważniejszy z nich — ostateczne zjednoczenie Niemiec, został spełniony po ucieczce i ustąpieniu dynastji w mierze o wiele większej, niż nawet najbardziej skrajni nacjonaliści i pangermaniści ośmielali się kiedykolwiek marzyć. Ale zato w obrębie polityki wewnętrznej samych Prus okazały się potrzeby, którym można było uczynić zadość tylko przez częściową decentralizację i przyznanie poszczególnym prowincjom pewnego, zresztą w gruncie rzeczy bardzo szczupłego samorządu. Odśrodkowe bowiem dążenia takich n. p. prowincyj pruskich, jak Hanower, kraj nadreński i inne, mogły być zrównoważone tylko przez tego rodzaju decentralizację. Plan jej ułożyła rządząca dotąd większość demokratyczno-socjalistyczna. I ten właśnie plan „rozbijania jedności pruskiej" stanowi główny cel szturmów, jakie przypuszczają oba konserwatywne stronnictwa w obecnej kampanji wyborczej.

Przy ogólnym nastroju wzrastającej prawicowości także stronnictwa takie, jak demokratyczne, uznały za potrzebne złagodzić swoje hasła, a nawet na tem lub innem stanowisku pozmieniać ludzi. Jest w tym względzie charakterystycznem, że partja demokratyczna, licząc się z tym nastrojem, usunęła z pierwszego miejsca swej listy wyborczej dla okręgu berlińskiego twórcę obecnej konstytucji pruskiej, profesora Hugona Preussa, zastępując go mniej zaangażowanym w postępowości i demokratyzmie ministrem handlu, Fischbeckiem.

Wszystkie te objawy potęgującej się w Niemczech reakcji nie przesądzają oczywiście wyniku wyborów. Dążenia reakcyjne ujawniają bowiem przedewszystkiem żywioły agrarne i mieszczańskie. Szerokie rzesze robotnicze odbywają natomiast wyraźną ewolucję na lewo: ku komunizmowi. Tracą stronnictwa środkowe, jak demokraci i socjaliści, i to tracą w dwojaki sposób przez bezpośrednie zmniejszanie się liczby zwolenników, tudzież przez ciągłe rewidowanie i przepłukiwanie programów politycznych, celem dostosowania ich do nastroju. Zyskują natomiast stronnictwa skrajne, zarówno na prawicy, jak na lewicy. Występuje to bardzo wyraźnie po każdem większem wstrząśnieniu. Obecnie postawione przez konferencję paryską żądania co do wysokości odszkodowań, stanowią najświeższe takie wstrząśnienie, które z pewnością wyrazi się w akcji wyborczej w Prusiech. Tylko stronnictwa środkowe, przedewszystkiem demokraci i socjaliści t. zw. „większości", oświadczają się za otwarciem dyskusji nad żądaniami paryskiemi, jakkolwiek także i one odrzucają je, twierdząc, że nie mogą one stanowić podstawy porozumienia w kwestji odszkodowań. Natomiast stronnictwa skrajne stawiają kwestję bardzo radykalnie, doradzając całkowite zaniechanie dalszych narad z koalicją. Co przez to spodziewają się osiągnąć stronnictwa konserwatywne, dobrze nie wiadomo. Natomiast komuniści, którzy radzą to samo, pragną wykorzystać sytuację dla ułożenia stosunków z Rosją sowiecką, może nawet dla zawarcia z nią jakiegoś sojuszu. Właściwie sojusz z Rosją jest przedmiotem marzeń, wspólnym wszystkim stronnictwom niemieckim. Tylko konserwatywne mówią o tem mniej, rozumiejąc, że gdyby szło o sojusz z Rosją bolszewicką, to prędzej czy później, musiałby on być okupiony triumfem komunizmu w Niemczech. Ta zaś cena wydaje się stronnictwom konserwatywnym nieco za — wysoka... Jakkolwiek dodać potrzeba, że nie wszystkim. Nie brak bowiem wśród nacjonalistów niemieckich zapaleńców, którzy nie wahaliby się pogrążyć całych Niemiec w anarchji bolszewickiej, jeżeliby za tę cenę mogli zyskać możność odwetu na koalicji, przedewszystkiem zaś na Francji.

Wszystkie te dążenia, nastroje i zapatrywania znajdą wyraz w zbliżających się wyborach pruskich. Od ich wyniku zależy wiele, zarówno w rozwoju wewnętrznych stosunków niemieckich, jak w polityce międzynarodowej.

—o—

Naczelnik państwa w Paryżu.

ROZMOWA MIĘDZY PIŁSUDSKIM A MILLERANDEM.

Paryż, 6 lutego. (PAT). Rozmowa między marszałkiem **Piłsudskim** a prezydentem Millerandem w obecności **Brianda trwała półtorej** godziny.

PIŁSUDSKI — KAWALEREM ORDERU LEGJI HONOROWEJ.

Paryż, 6 lutego. (»East Express«). Podczas wizyty u **Naczelnika państwa,** prezydent rzeczypospolitej, M i l l e r a n d, wręczył mu **oznaki orderu legji honorowej I. klasy** (Grand Cordon).

Poseł Z a m o y s k i otrzymał **order legji honorowej II. klasy.**

ZAPEWNIENIE NACZELNIKA PAŃSTWA CO DO SPRAWY WILEŃSKIEJ.

Paryż, 6 lutego. (E. E. Radio). **Naczelnik Piłsudski** przyjął znanego polityka Leona **Bourgeois,** z którym odbył dłuższy czas trwającą konferencję. Naczelnik państwa zapewnił podczas tej konferencji między innemi, że **Wilno będzie opróżnione przez wojska jenerała Żeligowskiego,** skoro tylko ustaloną zostanie **data konsultacji ludowej na Litwie i gdy nadejdą oddziały koalicyjne** dla zabezpieczenia spokoju i porządku na obszarach Litwy środkowej podczas konsultacji.

DELEGACJA LITWINÓW PARYSKICH U NACZELNIKA PAŃSTWA.

Paryż, 6 lutego. (E. E.). Podczas czwartkowego przyjęcia, urządzonego przez kolonję polską na cześć marszałka Piłsudskiego, delegacja **Litwinów paryskich,** składająca się z pp. **Burchardta i Rusieckiego, złożyła Naczelnikowi państwa adres.**

PRZEMÓWIENIE PIŁSUDSKIEGO NA OBIEDZIE W PAŁACU ELIZEJSKIM.

Paryż, 6 lutego. (»East Express«). W odpowiedzi na toast, wygłoszony przez prezydenta rzeczypospolitej francuskiej M i l l e r a n d a, podczas obiadu w pałacu Elizejskim, **Naczelnik państwa wygłosił przemówienie następujące:**

Jestem głęboko wzruszony serdecznemi słowami, wypowiedzianemi przez pana, panie prezydencie, oraz tak gorącem przyjęciem, jakiego doznałem na ziemi francuskiej. Widzę w tem nowy cenny dowód **tradycyjnej przyjaźni, łączącej od wieków nasze kraje,** przyjaźni, która w godzinach ciężkich prób **utrwaliła się jeszcze więcej.** Wspomniał pan, panie prezydencie, o bolesnych okolicznościach, które zmuszały niejednokrotnie patrjotów polskich do opuszczenia kraju i szukania ratunku na obcej ziemi. Dążyli oni do Francji, byli bowiem pewni, że **znajdą tu większe przyjęcie braterskie i serdeczną sympatję** dla głoszonych przez siebie **ideałów sprawiedliwości i wolności, które zawsze były również ideałami Francji.** W imię tych ideałów synowie Polski zgromadzali się **pod sztandarami napoleońskiemi,** w imię tych ideałów dokonywali **nadludzkich** wysiłków, aby zrzucić jarzmo niewoli i w imię tych ideałów **uczestniczyli we wszystkich walkach o wolność narodu.**

W bolesnym okresie wojny 1870 roku wszystkie serca polskie z troską serdeczną śledziły etapy walki, z której Francja wyszła zranioną, lecz nie zwyciężona. Polska **nigdy nie traciła nadziei,** że nadejdzie dzień, w którym Alzacja i Lotaryngja, brutalnie oderwane od łona macierzy ojczyzny, **powrócą do niej.** Dzień ten nadszedł nareszcie, a był on tym samym, **który przywrócił Polsce niepodległość,** uświęconą **przez traktat wersalski** i przypieczętowaną najszlachetniejszą krwią francuską. Pełne chwały dni walk nad Marną i Mizerą, bohaterska obrona Verdun, są dokumentem, **uświęcającym na zawsze niepodległość Polski,** a jednocześnie pomnikiem **nieśmiertelnej chwały dla działalności armji francuskiej** i jej nieporównanych wodzów. Polska bezpośrednio po powrocie do niepodległości narażoną była na nową inwazję. W tym momencie próby **Francja pierwsza w myśl pańskiej, panie prezydencie, szlachetnej i przewidującej inicjatywy, przyszła Polsce z pomocą.**

Serdeczność obu krajów oparta jest nietylko na uczuciach **głębokiej i dawnej przyjaźni, lecz również na ścisłej łączności interesów.** Pozwala to z ufnością podjąć olbrzymią pracę, która spada na Polskę, lecz przed którą **naród polski nie cofnie się.** Od pierwszych dni walki zaciętej o swój byt, Polska zmuszona była podjąć ciężkie zadanie **zorganizowania się i konsolidacji wewnętrznej.** Naród polski wykonywał niezmiennie to zadanie, w którem widzi najlepszy środek zjednania dla siebie szacunku, zyskania uprawnionych granic i zapewnienia sobie niepodległości. Polska świadoma jest swego **pokojowego i cywilizacyjnego posłannictwa,** które jej przypadło na wschodzie Europy, a które **odpowiada misji Francji na zachodzie.** Polska wypełniać będzie swoje posłannictwo wytrwale i w **coraz ściślejszym związku z Francją,** pozostając wierną wielkim zasadom, które prowadziły sprzymierzonych do zwycięstwa.

Jestem przekonany, że zarówno w przyszłości, jak i w przeszłości, **będziemy mieli zapewnione cenne współdziałanie pańskie, panie prezydencie.** W owocnej współpracy naszych ojczyzn widzę najcenniejszą **gwarancję szczęścia, bezpieczeństwa i ustalenia panowania prawa w Europie.** W imieniu Polski i jej rządu, których uczuć wiernym jestem wyrazicielem, wznoszę kielich **za wielkość i pomyślność Francji, a jednocześnie za zdrowie znakomitego kierownika państwa,** który z taką chwałą prowadzi je na drogę **wielkich przeznaczeń.**

NACZELNIK PAŃSTWA W BIBLJOTECE POLSKIEJ.

Paryż, 6 lutego. (PAT). Marszałek **Piłsudski** przyjął śniadaniem w hotelu Grillon jenerałów **Pilata i Lasona,** oraz szefa protokołu de Fu**kera.** Następnie marszałek udał się do Bibljoteki polskiej, gdzie Władysław **Mickiewicz** wygłosił na jego cześć powitalną mowę, **wskrzeszając pamięć ojca swego** i wręczył Piłsudskiemu **egzemplarz memorjału Legjonów polskich, utworzonych w Turcji przez Adama Mickiewicza.** Odpowiedź Piłsudskiego była **bardzo serdeczna.**

Po ukończonych przemówieniach przedstawiono marszałkowi Piłsudskiemu obecnych, mianowicie: **ks. Rolanda Bonapartego,** profesorów: **Aulara, Mojerra, Chaubriera, Bernarda,** markiza **Dauhera,** jenerałów **Archinarda i Dumoriera,** rzeźbiarza **Burdora,** poczem marszałek powrócił do hotelu i udzielił posłuchań jenerałowi **Weygandowi, Panafieu, Herbertowi i delegacji trustu amerykańskiego.**

OBIAD NA CZEŚĆ MILLERANDA.

Paryż, 6 lutego. (PAT). Marszałek **Piłsudski** wydał w piątek obiad na cześć **prezydenta Milleranda i jego małżonki.** W obiedzie uczestniczyli: **Petit,** jeneralny sekretarz prezydjalny, **Jan Millerand,** komendant **Fontanna, Bourgeois Briand, Peret, Barthou, Doummer, ks. Sapieha, jenerał Sosnkowski,** minister pełnomocny polski w Paryżu hr. **Zamoyski** wraz z małżonką, prezydent komisji odszkodowań **Doubois,** marszałkowie **Joffre, Foch i Petain,** dyrektor protokołu de **Fuker, Panafieu, Berthelot, Juljusz Cambon, Noulens, Weygand,** jenerał **Archimsis,** jenerał **Henrys,** hr. **Przeździecki,** jenerał **Pomiankowski,** pułkownik **Wieniawa Długoszowski,** hrabina **Plater, Władysław Mickiewicz.**

ŚNIADANIE NA CZEŚĆ PRASY POLSKIEJ.

Paryż, 6 lutego. (PAT). We czwartek odbyło się w gmachu »Quai d'Orsey« śniadanie na cześć przedstawicieli prasy polskiej i najwybitniejszych reprezentantów prasy francuskiej. W śniadaniu wzięło udział **40 osób.** Minister pełnomocny i wicedyrektor polityczny »Quai d'Orsey«, **Pereti della Roca,** wygłosił następujące przemówienie:

Od czasu ukończenia wojny odwiedziło nas wielu władców, naczelników państw sprzymierzonych i przyjaciół. Wśród entuzjazmu, jakim napawa nas świeżo odniesione zwycięstwo, niektóre odwiedziny wywierają **niezapomniane** wrażenie. **Żadne jednakowoż nie mogły tak wzruszyć serc francuskich, jak właśnie odwiedziny** Naczelnika **państwa polskiego,** żadne nie mogły wzbudzić tylu wspomnień i wspólnych uczuć, wspomnień chwil, pełnych chwały, przeżytych **wspólnie przez Francję i Polskę,** które walczyły ramię przy ramieniu na wszystkich polach bitew europejskich, **które sobie nawzajem dawały królów i królowe, które dzieliły smutki i cierpienia.** — Odwiedziny te budzą wspomnienie chwili, kiedy **na Polskę zewsząd** czyhały żarłoczne wilki. **Bóg był wysoko, a Francja daleko.** Wreszcie budzi się w nas wspomnienie **wspólnej radości, przeżytej** w czasie wielkiej wojny, która zmyła ślady największych zbrodni, **popełnionych w historji podziału Polski i okrojenia Francji.** Bezprzykładna jest ta **ciągłość uczuć, łączących przez całe** wieki **Francję i Polskę, a przyszłość utrwali jeszcze węzły gorącej sympatji i wspólnych interesów.** Polska w czasie ostatnich ciężkich walk **mogła jedynie liczyć tylko na swoją siostrzycę, na Francję.**

Nieprzyjaciele Polski muszą żyć pod wrażeniem obawy, że **jeżeli zaatakują Polskę, poczują na swoich plecach ostrze francuskiego miecza.** Nasze kraje, położone na dwóch krańcach Europy, jeden leczący swoje rany, drugi świeżo zmartwychwstały, spełnią swoje misje, użyczając sobie **nawzajem poparcia.** Oba liczą na prasę, jako czynnik, który w ciężkiej chwili **podtrzymuje święty ogień miłości ojczyzny,** pokazuje drogę dla dyplomacji. **Prasa jest mistrzynią, a zarazem niewolnikiem opinji.** Dyplomaci przypominają dziennikarzom, że są w sztuce prowadzenia polityki zagranicznej tymi, którzy prowadzą i wskazują drogę do zamierzonego celu. Co do Francji i Polski, prace nasze będą łatwe, **nie przewidują żadnych oddźwięków,** wystarczy nam powiedzieć wielkie prawdy. Wznoszę kielich na cześć **nieśmiertelnego związku francusko-polskiego.**

PRZEMÓWIENIE RED. EHRENBERGA.

Imieniem dziennikarzy polskich odpowiedział redaktor E h r e n b e r g:

Odczuwamy głęboką radość, że pierwsze nasze zetknięcie się z prasą francuską zbiega się z pierwszemi odwiedzinami Naczelnika państwa polskiego w Paryżu. Jawimy się tutaj, aby zaświadczyć **wspólność ducha, przejmującego wszystkie warstwy narodu,** reprezentowanego przez pierwszego obywatela i pierwszego żołnierza zmartwychwstałej Polski. Słowa Peroti della Roca dowodzą, że istnieje również **wspólność przekonań między Polską a Francją.**

Paryż, 6 lutego. (PAT). Od specjalnego korespondenta. Na śniadaniu, wydanem na cześć

KAZIMIERZ ZDZIECHOWSKI.

ZBRODNIA

18 (Ciąg dalszy).

Zdziś zrzędził całą drogę. Mógł gadać dwie doby z rzędu wciąż tym samym zgryźliwym, ślamazarnym tonem, znajdując zawsze tematy do utyskiwań... Były niemi: drożyzna, dewocja kucharki, brudy w mieście, kradzieże na kolei, późnienie się pociągów, niedość sprawna i uczciwa policja, nieudolna gospodarka magistratu, podatki, niekulturalność publiczności w banku..

Wzrok Adama ze wzgardą zwracał się niekiedy na śledziennika — biurokratę — i reportera. Gdyby trzeba było wybrać między wujem, kapitalistą, sknerą, wyzyskiwaczem, a kuzynkiem — gderą, wolałby już pierwszego. Tamtego nienawidził, do tego miał wstręt. Wszystko w Zdzisiu: głos, akcent, żółta twarz bankowego wymoczka, kozia bródka, drobiazgowość, dusza mieszczucha, oszczędność, miernota filisterska, burżujskie umiłowanie ładu państwowego i tandetowego komfortu, zadowolenie z siebie, pedantyczna staranność w ubiorze, napełniało radykalnego studenta odrazą... Cioteczni bracia widywali się rzadko, choć Zdziś dbał o stosunki rodzinne i często zapraszał.

— Od roku nie zajrzeliście do mnie — wypominał — dziś — zajdźcie choć teraz.. Wnet herbata...

Herbata zwłaszcza z konfiturami, po rosyjsku była codzienną uroczystością. Zdziś traktował jak obrządek sam ją zaparzał, sam nalewał gościom.

— Stronicie od nas jak od zapowietrzonych... Cesia obraziła się, chodźcie — nalegał...

Młodzi poszli. Ewelinka położyła się na kanapie i przykryła się przesłanym przez ojca pledom. Zdziś przygotowywał do herbaty, otwierał szuflady i szafki, wydobywał z kredensu najlepsze przysmaki, które umiał lepiej od innych wyszperać taniej niż wszyscy, kupować, gościnnie częstował... A jednocześnie z lubością pokazywał jakieś niklowe kieliszki do jaj na miękko, noże do krajania sera, słoiczki do kompotów oraz różne inne berlińskie tandety, do których miał wielkie zamiłowanie. Potem zaś chwalił się swemi korespondencjami do brukowych pism warszawskich (poczciwy Zdziś Mizewicz szczególnie szczycił się talentem literackim oraz wierzył w znaczenie owych korespondencyj) i znowu nieznośnie ględził.

— Ładna mi historja.. Jeden strwonił wszystko co do grosza niby mój ojciec, drugi czyli stryj Apolinary zrobił miljony, z których nikt niema korzyści — trzeci, to znaczy, Adam Grobliński, knuje spiski, zakłada fabrykę bomb i prostą drogą zdąża do szubienicy — wybierał czasami dla zmiany temat rodzinny.

Grobliński zachowywał wzgardliwe milczenie.

— Aleksy Stangow jest pono na niebie socjalizmu gwiazdą pierwszorzędnej wielkości — gadał zrzęda — i cóż się pokazało. Zgrał się w karty, narobił długów, zbałamucił Gucię Mielecównę —

Grobliński nie odpierał tych napaści.

Podczas herbaty przyszła z miasta z »paczuszkami« Zdzisiowa, pani Cesia, przystojna Warszawianka, bardzo ze swego urodzenia czy pochodzenia warszawskiego dumna. Miała ładne oczy, zgrabną nóżkę w modnych »pantofelkach«, ażurową bluzkę, ponętne kształty, białe ręce, dobrze grała na fortepianie, dużo czytała powieści.

Pani Cesia śmiertelnie nudziła się z mężem, w prowincjonalnem mieście, w trzech skromnych pokojach, pani Cesia marzyła o sukcesji i wygraniu na loterji, o podróży do Paryża, albo przynajmniej do Ciechocinka, o przeniesieniu się do syreniego grodu, tęskniła do flirtu i zabaw, marzyła o podbojach, i takim upadku, który nie byłby grzechem i nie naraziłby na szwank opinji — ale nie cieszyła się powodzeniem wśród panów, nie podobała się w rodzinie... Adam, którego białe zęby, dorodna postawa, uśmiech, zawadjacki ruch głowy i pewność siebie, działały jej na zmysły, nie raczył nawet podnieść na nią wzroku, nie chciał widzieć jej strzelistych spojrzeń, nie wzruszył się, gdy odwróciła się odeń plecami i udawała gniew...

Ewelinka leżała z zamkniętemi oczami wsłuchana w płacz duszy, w gorzką zadumę nad złym losem, który nie dał jej ani zdrowia, ani urody, ani miłości Adama... ani sił do pracy dla idei..

Wlokła się nudna rozmowa a raczej monolog poczciwego Zdzisia... Pani Cesia sączyła małemi łykami z łyżeczki przesłodzoną herbatę i przygotowywała zjadliwą napaść może na rodzinę, która nią pomiata, może na Zdzisia pedanta, niezdarę bez temperamentu, nudziarza...

— Przychodził tu ojciec — przerwała mężowi — oczywiście po pożyczkę na proces z rządem...

Nikt jej nie odpowiedział.

— Słuchaj Ewelinko — zwróciła się do chorej — mogłabyś zdobyć się na odwagę i przypomnieć swemu papie miljonerowi jego obowiązki wobec brata... Nam jest doprawdy trudniej -- Zdziś nie może nastarczyć... wszystkie oszczędności nasze utonęły już bez śladu w dziurawej beczce, której na imię Rudolf Mizewicz.

— Cesiu! — hamował ją Zdziś — Cesiu, pomyślałby kto....

— Niech myślą, co chcą... Muszę raz przecie wypowiedzieć wszystko, co mam na wątrobie..! Dorobić się miljonów z krzywdą rodziny i kraju i nie dać nikomu ani grosza — — —

— Cesiu... przestań, mówię ci...

— Za pół roku posłyszymy: państwo Apolinarostwo Mizewiczowie udali się ekstrazugiem na południe... państwo Apolinarostwo kupili willę nad morzem... a ja będę kisnąć w tej dziurze śmierdzącej, w trzech pokojach, z głuchą Kasią kucharką...

— Cesiu... — hamował mąż

Ale pani Zdzisiowa nie chciała, czy nie mogła opanować siebie i sącząc małemi haustami z łyżeczki słodką herbatę, głosem melodyjnym i tonem raczej uprzejmym mówiła słowa ordynarne i złe.

Naraz urwała, bo rozległ się dzwonek i na progu stanął Apolinary Mizewicz... Skąpiec spojrzał z niepokojem na leżącą córkę, podszedł ku niej, pochylił się.

— Co ci jest... zesłabłaś... — spytał trwożnie...

— Bynajmniej — odparła cicho córka, nie otwierając oczu. Gdyby nie wypieki na kredowo białej twarzy, możnaby ją wziąć za umarłą, tak przeraźliwie mizernie wyglądała...

— Co jej jest?... rozchorowała się nagle?... mówcie — zwrócił się Mizewicz do otaczających...

Zdziś począł rozwlekle opowiadać o tem, jak to on jechał dorożką w pogoni za młodą parą, długo szukał, pił piwo w »Pociesze«.

Ewelinka nagle usiadła, jakby coś ją poderwało.

— Proszę papy... ludzie dowodzą, że pieniądze twoje powstały z krzywdy rodziny i kraju, z wyzysku... — zaczęła obcesowo — oddaj, sprzedaj, wyrzecz się... na co nam to złoto!? obejdziemy się... ja nie pożyję długo... niech nie zazdroszczą i niech nie czernią nas ludzie... — mówiła gorączkowo, z zaciekłością.

— Co też ty wygadujesz... daj mi spokój z projektami tego łaidaja!.. -- widzę, że przewróciło ci się w głowie...

— Ja ciebie proszę, zrób to dla mnie... dbasz o zdrowie moje, a mnie przecież zabija myśl o krzywdzie i zawiści ludzkiej... zrób to dla mnie — dziewczyna splotła ręce. — Rzuć Cesi garść złota... niech się zabawi... Adam powinien dostać także... reszta dla biednych... dla kraju...

— Dobrze, już dobrze.. całe życie ciężko pracowałem, teraz wyszedł rozkaz, bym rozdał, pogadamy innym razem, tymczasem chodź do domu.. — probował w żart obrócić niespodzianą napaść jedynaczki.

— Nie pójdę... dopóki nie przyrzekniesz mi... nie chcę ani godziny być pod twoim dachem, nie chcę chleba z tamtych pieniędzy... zostanę tu... może poszukam sobie gdzieindziej przytułku... może przenocuję w ogrodzie pod drzewami, ale nie wrócę... musi mi papa obiecać... — wołała wzburzona, trzęsąca się cała.

(C. d. n.).

—o—

prasy, redaktor Ehrenberg, odpowiadając na mowę Peretiego, w dalszym ciągu swej mowy powiedział:

Napróżno nasi nieprzyjaciele usiłowali obniżyć wagę, znaczenie i promienną piękność tych dni, gdzie historja dowodzi, że zdeklarowany, czy zamaskowany wróg Francji, był przez to samo zdeklarowanym, czy zamaskowanym wrogiem Polski. Jest rzeczą naturalną, że wśród pierwszych przedmiotów obiadu republikańska i demokratyczna Polska zechce wypowiedzieć głośno, jak ścisłe i serdeczne węzły łączą ją z republikańską i demokratyczną Francją. Triumfowi Francji zawdzięczamy w wysokiej mierze nasze odrodzenie. Byłoby rzeczą nierozumną, gdyby nie nastał dzień braterstwa polsko-francuskiego. I tak dzień ten opóźnił się z powodu rozlicznych prac, walk i trudności, wobec których stanęła Polska sama bez nadużywania zewnętrznej pomocy. Polska musiała podwoić wysiłki, aby ocalić niepodległość i pełną suwerenność, której potrafi bronić. Nie przybyliśmy tutaj celem knowania spisków, tworzenia nowych armij celem podjęcia walki. Obecność nasza tutaj zwiastuje koniec panowania armat i świt pokojowej, cywilizacyjnej pracy. Są tacy, którzy twierdzą, że przybyliśmy tutaj, aby wam podziękować za to, że stoicie z bronią u nogi. Ten cel nam nie przyświecał. Podzielamy wasz wstręt do rozlewu krwi i odwoływania się do broni, skoro honor i bezpieczeństwo Francji, a tem samem i świata, nie są zagrożone. Nastała chwila, w której naczelny wódz armji może bez wszelkiej obawy opuścić swój kraj i jako Naczelnik państwa zacieśnić węzły wiekuistej przyjaźni, gwarantującej spokój.

Prasa polska dzięki swojej dawności i ciągłej pracy zaprawiła się w ciężkich doświadczeniach, które ją pouczyły, że należy wierzyć Francji, jej szlachetnemu duchowi i jej moralnej sile. Wiekopomne wydarzenia dowodzą, że ani Bóg nie jest tak wysoko, gdyż Wisła odpowiedziała tym samym cudem, który rozegrał się nad Marną, ani też Francja nie jest tak daleko, gdyż w dniach tragicznych słyszeliśmy w Warszawie, jak bije szlachetne serce Francji u boku serca Polski. Oto znowu zbliżyliśmy się, aby koordynować nasze prace, aspiracje i cele. Wznoszę kielich na cześć tego zbliżenia, którego dobroczynnemu wpływowi zawdzięczać będziemy pokój, jakiego wszyscy pragniemy, pokój sprawiedliwy i trwały.

MINISTROWIE SAPIEHA i SOSNKOWSKI O POKOJU POLSKO-ROSYJSKIM.

Paryż, 6 lutego. (PAT). Minister spraw zagranicznych, ks. Sapieha, po przybyciu z Naczelnikiem państwa do Paryża, oświadczył przedstawicielom prasy francuskiej, że nie sądzi, by Rosja zawarła z Polską pokój na to tylko, aby zaatakować Rumunję, gdyż atak na Rumunję byłby równoznaczny z atakiem na Polskę. Minister Sapieha odmówił dokładniejszych wyjaśnień co do ostatniej uwagi, ponieważ, jego zdaniem, jest rzeczą Naczelnika państwa udzielać wyjaśnień w tej sprawie, powtórzył jednak jeszcze raz, że atak na Rumunję byłby równoznaczny z atakiem na Polskę. Następnie wyraził nadzieję, że polsko-rosyjski pokój będzie rychło podpisany i podkreślił gotowość Polski do pokoju. Polska musi w pierwszej linji pracować nad odbudową własną.

Minister wojny, jenerał Sosnkowski, oświadczył przedstawicielom prasy paryskiej, że Polska zdemobilizowała już połowę swoich wojsk. Wojska te są wyszkolone przy cennej pomocy misji francuskiej. Im bardziej będzie wiadomem, że Polska jest dobrze uzbrojona, tem mniejszą będzie możliwość ofensywy rosyjskiej na wiosnę. Minister zarzucił Niemcom, że popierają rosyjskie plany ofensywne. Stoimy, oświadczył wkońcu minister, przygotowani na wszelką ewentualność.

Paryż, 6 lutego. (PAT). Od specjalnego korespondenta. Minister Sosnkowski udzielił wywiadu przedstawicielowi »Temps«, w którem powiedział, co następuje:

Nie szukamy wojny i nie pragniemy jej wcale. Będziemy ją prowadzić tylko wtedy, jeżeli będziemy do tego zmuszeni, należy jednak wszystko przewidzieć. Rząd polski, chcąc dać dowód, że dąży szczerze do pokoju, przeprowadził demobilizację połowy armji. Pokój niebawem zostanie podpisany, chociaż niemieccy ajenci mają w tem interes, aby wszelkiemi siłami systematycznie opóźniać jego podpisanie. Natomiast Polska jest zawsze gotową spełnić swój obowiązek. Kraj cały w tej chwili pracuje nad utworzeniem pokoju, którego gorąco pragniemy.

Dr Benesz w Rzymie.

Praga, dnia 6 lutego. (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi z Rzymu: Włoskie koła polityczne witają przyjazd dra Benesza do Rzymu. W czasie swojego pobytu w Rzymie dr Benesz będzie się starał w porozumieniu z rządem włoskim wytworzyć dane wspólnej polityki czesko-włoskiej.

Przesilenie parlamentarne w Czechach

Praga, dnia 6 lutego. (PAT). „Narodni Listy” donoszą, że przewlekłe przesilenie parlamentarne trwa w dalszym ciągu. Różnice polityczne pomiędzy partjami nie zostały dotąd załagodzone. Sytuacja jest tego rodzaju, że jedynem wyjściem przesilenia zdaje się być rozwiązanie narodowego zgromadzenia i rozpisanie nowych wyborów.

CZESI NIE GODZĄ SIĘ NA KOREKTURĘ GRANIC NA ŚLĄSKU CIESZYŃSKIM.

Praga, dnia 6 lutego (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi: Wiadomość „Gazety Poniedziałkowej o rzekomem oświadczeniu czesko-słowackiego posła w Warszawie, p. Girsy, jakoby korektura granic na Śląsku Cieszyńskim na korzyść Polski nie była wykluczoną, pozbawioną jest wszelkich podstaw.

Komuniści wróżą zwycięstwo Polakom

Wiedeń, 6 lutego. (Orient). „Rothe Fahne”, organ komunistów niemieckich, zamieszcza obszerny artykuł w sprawie Górnego Śląska. Autor artykułu „Grunschwitz”, stwierdza, że optymizm pism niemieckich co do wyniku plebiscytu jest bezpodstawny. Większość robotników w okręgach przemysłowych, o ile nie hołduje komunizmowi (?) opowiada się bezwarunkowo za Polską. — W powiatach rybnickim, pszczyńskim i lublinieckim Niemcy zgoła żadnych widoków zwycięstwa nie mają. Autor wylicza i przyznaje znane fakty ucisku niemieckiego na Górnym Śląsku w dziedzinie szkolnictwa i praw językowych, które to fakty przechylają szanse na rzecz Polski. Sam talent i wpływ Korfantego nie byłby w stanie w tej mierze niczego dokonać. Rząd niemiecki usiłuje brutalnością i arogancją stłumić świadomość narodową ludu górnośląskiego. Autor kończy uwagą, że należy przyznać słuszność skargom Polaków górnośląskich na bezwzględne zachowanie się Niemców w dobie obecnego przesilenia.

ZDEMASKOWANIE RZEKOMEJ NIEMIECKOŚCI GÓRNEGO ŚLĄSKA.

Sekretarjat Towarzystwa obrony kresów zachodnich w Krakowie podaje:

Wedle informacyj, otrzymanych w dniu dzisiejszym, liczba niemieckich emigrantów z Górnego Śląska, zgłoszonych w komitetach paretetycznych do udziału w głosowaniu, nie przekroczyła dotąd liczby 60.000 (sześćdziesiąt tysięcy) zgłoszeń, co pośrednio oznacza ostateczne zdemaskowanie rzekomej niemieckości Górnego Śląska. Zapowiedź niemiecka, iż w głosowaniu plebiscytowem weźmie udział 300 do 400 tysięcy niemieckich Górnoślązaków, była zwyczajnem oszustwem, albo straszakiem.

Powyższy wynik zgłoszeń wywołał w obozie niemieckim głęboką konsternację.

NAPAD NIEMIECKICH BOJOWCÓW.

Bytom, dnia 5 lutego (PAT) Dnia 2 lutego późnym wieczorem napadli niemieccy bojowcy na mieszkanie p. Warwara w Słupnie pod Mysłowicami, przyczem zamordowali Polaka Fabjana, członka polskiego klubu sportowego w Słupnie. Mordercy uciekli bez śladu.

OBRADY BRUKSELSKIE.

Nauen, dnia 5 lutego (PAT) Radio. Departament handlowy francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadcza, że obrady brukselskie doszły już do punktu, w którym dalszy udział niemieckich rzeczoznawców staje się zbyteczny. Tosamo twierdzi „Temps”, zaznaczając, że idzie już tylko o ubezpieczenie płatności ze strony Niemiec. Opinja niemiecka protestuje przeciw temu i nazywa takie stanowisko Francji apodyktycznem.

NIEMCY WOBEC UCHWAŁ PARYSKICH.

Koenigswusterhausen, dnia 6 lutego (PAT). Radio. Wczoraj przybyła reszta prezydentów gabinetów państw niemieckich do Berlina i o godz. 11 rozpoczęła się w kancelarji państwowej konferencja, w której wzięli udział wszyscy ministrowie i liczni sekretarze stanu. Na porządku dziennym jest sprawa zajęcia stanowiska wobec żądań koalicji co do rozbrojenia i odszkodowań.

Z Ligi narodów.

Paryż, dnia 6 lutego (PAT) Radio. Następne posiedzenie Rady Ligi Narodów odbędzie się w Genewie 21 lutego pod przewodnictwem ambasadora brazylijskiego w Paryżu, Dacunhy.

Poldhu, dnia 6 lutego (PAT). Radio. Z Waszyngtonu donoszą, że komisja Izby reprezentantów dla spraw zagranicznych upoważniła prezydenta do przyjęcia zaproszenia Ligi Narodów do wzięcia udziału w konferencji nad rozbrojeniem.

Zerwanie rokowań handlowych angielsko-rosyjskich.

Nauen, dnia 5 lutego. (PAT). Radio. „Izwiestia” donoszą, że układy gospodarcze między Anglją a Rosją zostały zerwane, ponieważ Anglja postawiła za warunek uznanie przez Rosję, jako wchodzących w sferę interesów angielskich, następujących krajów: Indje, Mała Azja, Persja i Afganistan, oraz zaprzestania propagandy bolszewickiej w tych krajach.

UZNANIE ŁOTWY PRZEZ NIEMCY.

Ryga, dnia 6 lutego (PAT). Radio. Ambasador niemiecki zawiadomił urzędowo łotewskie ministerstwo spraw zagranicznych, że Niemcy uznały Łotwę de jure.

Ryga, dnia 5 lutego (PAT). (Łotewska Agencja Telegraficzna). Łotewski minister spraw zagranicznych, Mejrowicz, wyjedzie dzisiaj z Paryża do Berlina.

Ryga, dnia 5 lutego. (PAT). (Łotewska Agencja Telegraficzna). Dzisiaj powróciła z Litwy do Rygi łotewska delegacja pokojowa, która pertraktowała z Niemcami i Litwą kowieńską w sprawie bezpośredniej komunikacji kolejowej pomiędzy Rygą a Berlinem. Porozumienie osiągnięto tylko co do połączenia między Rygą a niemiecką stacją graniczną Eydkuny.

Ukraińska Rada Nar. o Galicji wschodniej.

Wiedeń, 6 lutego (Orient). Rada Narodowa ukraińska, obradująca w permanencji w Wiedniu, przy współudziale przedstawicieli 12-tu stronnictw i organizacyj ukraińskich, wysłała 4 b. m. do premjerów Anglji, Francji i Włoch depeszę, w której wypowiada się zasadniczo za utrzymaniem jednolitego terytorjum narodowego, protestuje przeciw tendencjom aneksjonistycznym bolszewików, oraz innych państw, „sąsiadujących z Ukrainą”, zapowiada bezwzględną walkę o niepodległość, i kończy uwagą, że wykluczone jest, aby Ukraińcy z Galicji wschodniej zgodzili się na pozostawienie Galicji wschodniej przy Polsce.

O ataki na ministra kolei żelaznych.

Przed paru dniami zamieściliśmy urzędowo sprostowanie, przesłane przez ministerstwo kolei żelaznych do redakcji »Robotnika« w sprawie zarzutów, czynionych przez redakcję organu P. P. S. ministrowi Jasińskiemu za podanie w swoim czasie do wiadomości władz okólnika austrjackiego ministra kolei, Foerstera, w sprawie języka niemieckiego na kolejach galicyjskich.

W sprawie tej otrzymujemy z dobrze poinformowanej strony następujące wyjaśnienie i uwagi:

Podnoszenie przeciw obecnemu ministrowi Jasińskiemu zarzutu, że za czasów austrjackich, jako zastępca dyrektora lwowskiego okręgu kolejowego, rozesłał rozporządzenie ówczesnego ministra kol. Foerstera w sprawie używania na kolejach języka niemieckiego, jest zupełnie bezpodstawne i tendencyjne. Rozporządzenie to było podane do wiadomości władz kolejowych w całej Austrji, które też ogłosić je były zmuszone. P. Jasiński jednak nie czynił z tego tajemnicy, że oburzony jest na to rozporządzenie i zaraz też zwrócił na nie uwagę ówczesnego Koła polskiego w parlamencie wiedeńskim, domagając się zniesienia tego zarządzenia.

Jest rzeczą ubolewania godną, że zaledwo człowiek tej fachowej wiedzy, co p. Zygmunt Jasiński, zajął niesłychanie trudne i odpowiedzialne stanowisko ministra kolei polskich, rzuca się mu polana pod nogi i zniechęca do pracy.

P. Jasiński, z zawodu inżynier, przeszedł w służbie kolejowej wszystkie szczeble służbowe od najniższych do szefa sekcji ministerstwa kol. w Wiedniu. A wiadomo przecież, że centraliści wiedeńscy nie byliby na tak wybitne stanowisko powoływali urzędnika Polaka, gdyby jego fachowej wiedzy nie potrzebowali.

Większą część jednak swej służby w kolejnictwie odbył p. Jasiński w Małopolsce, gdzie na każdem stanowisku ceniony był, jako Polak, dający wyraz swoim uczuciom narodowym przy wszelkiej sposobności. Rozbudowa zaś sieci kolejowej w Małopolsce za rządów austrjackich jest w znacznej części jego zasługą.

Syn prezydenta miasta Lwowa, znanego i szanowanego w swoim czasie dla uczuć patrjotycznych, sam zawsze, jako Polak, działający dla kraju, ugodzony został obecny minister kolejowy najniesprawiedliwiej w czułą strunę swojej duszy. Czy to się godzi? Czy to leży w interesie administracji budującego się państwa polskiego? Każdy bezstronny znajdzie chyba bez trudu na to odpowiedź.

KRONIKA.

Kraków, 6 lutego.

PREZYDENT WITOS W KRAKOWIE. W poniedziałek przyjeżdża do Krakowa prezydent Witos, który odbędzie konferencję w małopolskiem Towarzystwie rolniczem.

PODZIĘKOWANIE JUGOSŁOWIAN. Wczoraj otrzymało prezydjum miasta Krakowa od chóru jugosłowiańskiego »Mladost« gorące podziękowanie za serdeczne i gościnne przyjęcie, jakiego chór doznał w Krakowie od prezydjum miasta i obywatelstwa krakowskiego.

PROFESOROWIE AKADEMJI HANDLOWEJ NA RZECZ GÓRNEGO ŚLĄSKA. Grono profesorów Akademji Handlowej pod przewodnictwem swego dyrektora odbyło dnia 5 bm. osobne zebranie w sprawie akcji, dotyczącej Górnego Śląska. Uchwały powzięto następujące: 1) Każdy z członków grona zobowiązał się dostarczyć w przeciągu tygodnia jeden lub więcej artykułów w myśl odezwy i życzenia Komisarjatu plebiscytowego w Bytomiu. 2) Każdy z obecnych złożył na cele plebiscytu minimalną kwotę 500 mk. 3) Uchwalono urządzić wspólnie z młodzieżą zakładu osobną manifestację dla stwierdzenia nierozerwalności Śląska z resztą Polski. 4) Wziąć gremjalny udział w ogólnej manifestacji przygotowywanej przez tutejszy komitet w Krakowie.

WYKŁAD RED. K. BARTOSZEWICZA O GÓRNYM ŚLĄSKU rozpoczął się od odpowiedzi na pytanie: co wiedzieliśmy i co wiemy o G. Śląsku? Odpowiedź wypadła bardzo ujemnie. Prelegent streszczał i charakteryzował to, co pisano u nas o G. Śląsku. »Odkryliśmy« go dopiero właściwie w r. 1848 — ale zaraz potem mało się już zajmowaliśmy tem odkryciem. I to, co się dziś o G. Śląsku drukuje, nosi z małym wyjątkiem cechy niezwykłej powierzchowności. Po tym przeglądzie literatury, w który prelegent wplótł sporo interesujących a nieznanych szczegółów, dalsza część wykładu była poświęcona dziejom germanizacji, uciskowi ludu górnośląskiego i zamachom na język. Pierwsze wystąpienie przeciw językowi polskiemu nosi jeszcze datę 1495 r. Prelegent z rękopisów dał próby języka »urzędowego« polskiego i języka, w jakim wygłaszano kazania. Zakończył wzmiankami o pierwszych pionjerach odrodzenia, prostując mylne a powtarzane za panią matką wiadomości.

NA PLEBISCYT. Sekretarjat Tow. obrony kresów zachodnich w Krakowie podaje:

Klub prawników i Koło art. literackie w Krakowie złożyły w dniu dzisiejszym jako dar górnośląski kwotę 53.600 mk., jako nadwyżkę swoich dochodów i wynik zbiórki wśród członków obu Towarzystw.

Zbiórka daru plebiscytowego w powiecie przemyskim rozwija się bardzo pomyślnie i wedle dotychczasowych obliczeń zebrano dotąd już około 300.000 mk. Ponadto organizacje narodowe przy udziale duchowieństwa przeprowadzają zbiórkę książek i zabawek dla młodzieży górnośląskiej, przyczem zachodzą miłe objawy ofiarności ze strony młodzieży przemyskiej.

Z WAWELU. Jedenastą cegiełkę wawelską ufundował Bank Handlowy oddział w Krakowie, składając 30.000 mk. na odnowienie Zamku.

GODNE NAŚLADOWANIA. Cały personal firmy Drobner zgłosił się na członków Pogotowia ratunkowego, składając na ten cel po 20 mk. Niezależnie od tego przystąpił także jako członek Pogotowia właściciel tej firmy, ofiarowując 1000 mk.

ZNAMIENNA UCHWAŁA. Na posiedzeniu krak. Koła T. N. S. W. dnia 5 lutego zapadła następująca uchwała:

Wobec wezwania Rady ministrów z dnia 29 stycznia, aby ze względu na położenie państwa i celem powstrzymania drożyzny wszelkie warstwy społeczeństwa zaniechały w lutym podnoszenia cen, krak. Koło Tow. nauczycieli szkół wyższych wstrzymuje swoją uchwałę, tyczącą podniesienia od 1 marca honorarjów za udzielanie nauki w zakładach prywatnych i za lekcje i zatrzymuje normę opłat jeszcze według cen listopadowych.

Dając posłuch apelowi rządu i pragnąc ze swej strony czynem najgoręcej poprzeć jego usiłowania w zwalczaniu drożyzny, nauczycielstwo szkół średnich ponosi dobrowolnie poważny uszczerbek materjalny w swych skąpych dochodach w nadziei, że wezwanie naszego rządu we wszystkich sferach społecznych wywoła podobny oddźwięk, poparty materjalnym efektem; dalsze swe stanowisko w tym względzie uzależnia od stanowiska reszty społeczeństwa i od skuteczności akcji rządowej.

NASTĘPSTWA AKCJI RZĄDU PRZECIW DROŻYŹNIE już objawiły się w Krakowie w sposób równie nieomylny, jak dotkliwy. Oto kupcy nasi na pierwszą wiadomość o planach rządu, z właściwą sobie energją pospieszyli się, i popodwyższali ceny na artykuły spożywcze. Wzrosło w cenie masło i nabiał, a pp. rzeźnicy podwyższyli cenę mięsa o 26 mk. na kilogramie, tak, że cena kilogr. mięsa wynosi już w Krakowie 146 marek!

Rząd miał szczęśliwą rękę!

A ta szczęśliwa ręka objawia się także w podniesieniu niesłychanem akcyz za przetwory aptekarskie, które prawie wyłącznie sprowadzać się musi z zagranicy. Skutkiem tego i tak już horendalne ceny na środki lecznicze pójdą w górę... w nieskończoność. Ludzie biedni i chorzy będą już chyba zupełnie pozbawieni możności poratowania zdrowia. Rząd zarobi na tych znękanych chorobą biedakach kilka miljonów, które utoną w miljardowych wydatkach państwa.

POSIEDZENIE KOMISJI WĘGLOWEJ. Wczoraj w sali konferencyjnej w krakowskim magistracie odbyło się miesięczne posiedzenie komisji węglowej przy zwykłym udziale członków. Jak się okazało ze sprawozdań, na miesiąc marzec przydzielono dla Krakowa i Lwowa po 5000 ton węgla na opał domowy (przydział na luty wynosił 6.000 ton): dla instytucyj wyznaczono również mniejszy przydział. Kraków ma otrzymać 1690 ton, Lwów 1240 ton: przydział węgla dla elektrowni i gazowni zmniejszono o 50—100 ton.

CUKIER BIAŁY DLA DZIECI. Od czwartku dnia 10 lutego będą wydawały sklepy niżej wymienione cukier biały dla dzieci do lat 6 na ostemplowane kupony górne Nr 139 i 140 legitymacyj zbiorowych za okazaniem dowodu urodzenia dziecka po 300 gr. na osobę w cenie 72 mk. za 1 kg., tj. 21·60 mk. za 300 gr. Celem ostemplowania kuponów legitymacyj na pobór cukru interesowani winni zgłosić się we właściwych biurach okręgowych i przedłożyć metrykę urodzin dziecka lub wyciąg metryki oraz potwierdzenie właściciela realności, że dotyczące dziecko jest na utrzymaniu rodziców lub opiekunów w Krakowie. Powyższe racje cukru będą wydawane dla osób zamieszkałych: a) w okręgu biura chleb. 1—3, 10 i 11 (dz. 1—4, 10—13) w sklepie Jawornickiego: b) w okr. biura chleb. 6 i 7 (dz. 7 i 8) w sklepie Fromowicza, ul. Krakowska 28; c) w okr. biura chleb. 8, 9 i 15 (dz. 9, 21 i 22) w sklepie Sikorskiego Podgórze Rynek gł.; d) w okr. biura chleb. 4, 5, 12—14 (dz. 5, 6, 14—20) w sklepie Szarskiego.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dziś po poł. »Betleem polskie« Rydla po raz ostatni w tym sezonie. Wieczorem dwa utwory klasyczne. Cervantesa »Teatr cudowności« i »Sługa dwóch panów« Goldoniego — »Orlątko«, wypełniające stale od premjery widownię do ostatniego miejsca, powtórzone będzie w b. tygodniu czterokrotnie, tj. w poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek. Pod kierunkiem reż. Sosnowskiego odbywają się próby z komedji psychologicznej B. Katerwy »Przechodzień«. Bezpośrednio po teatrze krakowskim grać będzie tę sztukę warszawska »Reduta«.

KONCESJA NA NOWĄ APTEKĘ W KRAKOWIE. »Gazeta Lwowska« ogłasza: Namiestnictwo nadało prawomocnie magistrowi farmacji Wacławowi Bezusze koncesję na otwarcie nowej apteki publicznej w Krakowie.

LICHWA ŻYWNOŚCIOWA. Na zlecenie sądu powiatowego w Grybowie policja krakowska aresztowała Maksa Kuenstlingera, lat 28, przeciwko któremu wdrożono w tym sądzie dochodzenie karne o zbrodnię lichwy żywnościowej.

WYPADEK NAGŁEJ ŚMIERCI zdarzył się wczoraj o godzinie 11 przed południem. Na ulicy Mikołajskiej zmarła nagle mieszczka Marjanna Ząbek, lat 35.

ZACZADZENIE. Wczoraj o godzinie 8 rano uległ zaczadzeniu w hotelu Drezdeńskim Stanisław Goryl, lat 35, służący firmy Bujański. Po zastosowaniu środków zaradczych, przewieziono Goryla do szpitala św. Łazarza.

PRZEJECHANIE. Wczoraj około godz. 12½ w południe najechał tramwaj przy ulicy Sławkowskiej na W. H., słuchacza praw, który odniósł kilka większych ran oraz liczne obrażenia lżejsze na całem ciele. Odwiozło go pogotowie do domu.

NIEOSTROŻNE OBCHODZENIE SIĘ Z BRONIĄ. Wczoraj na dworcu osobowym nieznajomy mężczyzna który zabawiał się browningiem, przestrzelił posługaczce kolejowej Annie Ziębie, lat 25, lewą pierś. — Ciężko ranną po opatrzeniu odwiozło pogotowie do szpitala.

Z KRONIKI POGOTOWIA RATUNKOWEGO. W czasie pauzy uczeń gimnazjum Sobieskiego, Władysław Cieślik, lat 12, złamał nogę w czasie zabawy na dziedzińcu.

W Dębnikach spadł z fury żołnierz Jan Nycz i złamał nogę. — Obydwóch opatrzyło pogotowie.

MŁODOCIANY NOŻOWNIK. Policja krakowska aresztowała Ignacego Glasmanna, lat 14, w chwili, gdy pewnej kobiecie na placu Nowym usiłował wyciągnąć z koszyka pewną sumę pieniędzy. Podczas aresztowania Glasmann rzucił się na posterunkowego z nożem i usiłował go przebić. Zdołano jednak napad młodocianego nożownika udaremnić i odstawić go do aresztów.

ZŁODZIEJ KRZESIW DO ZAPALNICZEK. Aresztowano w Krakowie Pawła N., lat 54, który w pewnym sklepie usiłował sprzedać 29 paczek krzesiw do zapalniczek za bardzo niską cenę. Jak się okazało, krzesiwa te pochodzą z kradzieży na szkodę kupca Lapschuetza, dokonanej na tutejszym dworcu kolejowym, któremu skradziono wówczas 8 kg. krzesiw do zapalniczek wartości 60.000 mk.

AMATOR KALAFONJI. Wczoraj w szynku Rippela przy ul. Starowiślnej w Krakowie przytrzymano niejakiego Krzysztofa Kruczka, lat 23, któremu odebrano worek zawierający 50 kg. kalafonji, pochodzącej z kradzieży na szkodę spedytora Urbacha, któremu podczas transportu skradziono z dworca kolejowego dwie beczki tego towaru, wartości 24.000 mk.

SKRADZIONE POŃCZOCHY. Policja krakowska skonfiskowała wczoraj Józefowi Gorkiewiczowi, lat 19 i Janowi Wiśniewskiemu, lat 25, dwieście par pończoch damskich oraz kilka pudełek czarnych i białych nici, pochodzących z kradzieży na szkodę nieznanych osób. Rzeczy te są do odebrania w biurze aresztów policyjnych przy ul. Kanoniczej.

KOMUNIKATY i ZAWIADOMIENIA.

SEKRETARJAT RADY SZTUKI W KRAKOWIE zawiadamia artystów, pragnących wziąć udział w Salonie Dorocznym 1921 w Warszawie, że prace i deklaracje należy składać w sekretarjacie Tow. Przyj. Sztuk Pięknych w Krakowie, do dnia 15 lutego włącznie, poczem w myśl regulaminu przesłaną zostaną na koszt Komitetu do Warszawy.

W DOMU ARTYSTÓW (plac św. Ducha) dziś (niedziela) prelekcja prof. dra J. Flacha na temat: »Karnawał krakowski niegdyś, a dziś«. Początek o godz. 8 wiecz.

W KLUBIE ARTYSTÓW ostatnie zebranie karnawałowe we wtorek 8 bm. Wstęp dla członków Klubu i wprowadzonych gości.

RAUT PODHALAŃSKI z muzyką i tańcami góralskiemi we wtorek dnia 8 bm. w Kasynie wojskowem. Zaproszenia i bilety wcześniej otrzymać można w Biurze Komitetu rautowego, Uniwersytet, sala 67, II p., codziennie od godz. 11—1.

BAL STOW. WZAJ. POM. SŁUŻBY KAT. W KRAKOWIE odbędzie się dnia 7 lutego w poniedziałek o godz. 10 wieczór w sali Saskiej przy ul. św. Jana. Dochód przeznacza Stowarzyszenie na wspieranie niezdolnych do pracy członków oraz wdów i sierot po nich, a także pewien procent na Towarzystwo ratunkowe.

Z KRAK. ODDZIAŁU TOW. LIT. IM. A. MICKIEWICZA: We wtorek 8 bm. o godz. 7 wieczór odbędzie się w Coll. novum w sali Nr 43 odczyt publiczny prof. dra Franciszka Bielaka pt. »Miecz. Romanowski na tle epoki przedpowstaniowej«.

W KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH — Rynek gł. A-B 39) odbędą się następujące wykłady: W poniedziałek 7 bm. dyr. Muzeum Narodowego dr Feliks Kopera: »Michał Anioł (z obrazami świetlnymi); we środę 9 bm. K. H. Rostworowski: »Obecne położenie Polski« (Psychika naszego ziemiaństwa); we czwartek 10 bm. Konrad Winkler: »Sztuka współczesna zagraniczna« (kubizm, ekspresjonizm i futuryzm); w sobotę 12 bm. prof. dr Józef Reiss: »Twórczość J. Brahmsa« (z ilustr. muz.). Początek o godz. 7 wieczór.

Z M. MUZEUM PRZEMYSŁOWEGO IM. BARANIECKIEGO. W poniedziałek 7 bm. odbędzie się w Muzeum przemysłowem odczyt ks. dra Tadeusza Kruszyńskiego na temat »Fasy polskie« zapowiedziany zaś odczyt p. Borawskiego o sarkofagach na Wawelu odłożony został do marca.

Z kraju i ze świata.

POLSKIE SOKOLSTWO W AMERYCE NA DZIECI W KRAJU. Sokolstwo polskie w Ameryce przesłało na ręce rady głównej opiekuńczej dar w sumie 5 miljonów marek, zebranych przez Sokołów w Ameryce na pomoc dla kraju. Całą sumę przeznaczono na pomoc dla dzieci w kraju ze szczególnem uwzględnieniem kresów, dotkniętych wojną.

POMOC AMERYKAŃSKA DLA DZIECI W POLSCE (East Express). Bawi w Warszawie współpracownik senatora Hoovera, dyrektor amerykańskiego wydziału ratunkowego, Brown. Celem jego pobytu jest inspekcja akcji pomocy dzieciom w Polsce.

WEZWANIE DO LUDZI PIÓRA. Wydział prasowy Komitetu zjednoczenia Górnego Śląska z Rzeczpospolitą polską przesyła nam następującą odezwę:

Plebiscyt na Górnym Śląsku odbędzie się za niepełna sześć tygodni. Musimy w rozstrzygającym okresie walki o Górny Śląsk rzucić na pole wielkiej bitwy pokojowej wszystkie siły, jakiemi rozporządzamy. A w walce tej główną bronią jest pióro, pisane słowo, które przemówić zdoła do braci Górnoślązaków i poruszyć szeroką opinję polską. Dlatego też wzywamy wszystkich wybitnych przedstawicieli piśmiennictwa polskiego: poetów, literatów, publicystów, ekonomistów itp. aby zechcieli nadsyłać do naszego wydziału: Warszawa, Mokotowska 14) wszelkiego rodzaju utwory literackie i publicystyczne, wszechstronnie traktujące sprawie Górnego Śląska i plebiscytu, w stosunku wzajemnym Polski i Górnego Śląska, o konieczności i korzyściach przyłączenia G. Śląska do Polski itp. Prace te będą umieszczane w polskiej prasie górnośląskiej, ewentualnie także w prasie krajowej i własnych wydawnictwach wydziału. Nie wątpimy, że wezwanie nasze nie przebrzmi bez echa i że wszystkie wybitne pióra polskie staną ochoczo do walki o Górny Śląsk, niosąc braciom Górnoślązakom słowa prawdy, otuchy, wiary i nadziei.

KWESTĘ KOŚCIELNĄ NA ŚLĄSK zarządził arcybiskup warszawski, kardynał Kakowski w całej archidjecezji warszawskiej.

POWRÓT JEŃCÓW I ZAKŁADNIKÓW Z ROSJI. Dotychczasowy zastępca komisarza jeneralnego dla spraw jeńców, uchodźców i robotników, dr Łuczkiewicz, zajmujący się obecnie z ramienia urzędu emigracyjnego sprawą repatrjacji, oświadczył:

Przez 2 punkty: Równo i Baranowicze — przechodzić będzie tygodniowo 2500 jeńców i zakładników cywilnych oraz 1500 wojskowych. Liczba faktycznie powracających będzie większa, gdyż i obecnie — jakkolwiek traktat pokojowy nie jest jeszcze podpisany — przez t. zw. zieloną granicę wraca około 400 ludzi dziennie. Starać się będziemy o jak największe ułatwienie formalności wejściowych. Powrót organizować będzie komisja nasza, która niebawem wyjeżdża do Moskwy.

ENERGICZNA AKCJA MINISTERSTWA APROWIZACJI. Z Warszawy telefonują nam: Wskutek niepoddania się rzeźników warszawskich rozporządzeniu ministra aprowizacji co do cen maksymalnych na mięso, kilku rzeźników aresztowano, inni zaś zamknęli swoje sklepy na znak protestu. Minister aprowizacji zagroził, że jeżeli w ciągu 24 godzin sklepy nie będą otwarte, ulegną one rekwizycji.

KONFERENCJE O USTAWIE MIESZKANIOWEJ. Z Warszawy telefonują nam. Wczoraj odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli ministerstwa zdrowia, spraw wewnętrznych, sprawiedliwości, ochrony pracy i robót publicznych, oraz reprezentantami tutejszych związków właścicieli nieruchomości i związku lokatorów. Konferencja ta miała na celu ustalenie formy, w jakiej mają się odbywać dodatkowe opłaty przewidziane w art. 5 ustawy o ochronie lokatorów. Konferencja nie dała wyników realnych, wobec czego postanowiono zwołać drugą konferencję na 9 bm.

TAJEMNICZA ZBRODNIA. W piwnicy domu l. 17 przy ul. Chłodnej w Warszawie znaleziono zwłoki pracownika bankierskiego, Bernarda Goldbluma, którego zbrodniarze zamordowali a zwłoki ukryli w piwnicy. Goldblum miał podobno przy sobie 1½ miljona marek. Zbrodniarzy dotąd nie wyśledzono.

WICEMINISTER MICHAELIS W GDAŃSKU I NA HELU. Wczoraj przybył do Gdańska wiceminister spraw wojskowych Michaelis, który udał się okrętem »Komendant Piłsudski« na półwysep Helu.

PRZEJĘCIE SZKOLNICTWA B. DZIELNICY PRUSKIEJ PRZEZ MIN. RATAJA. »Kurjer Poznański« donosi: Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego Rataj przybywa dzisiaj do Poznania dla przejęcia szkolnictwa i oświaty byłej dzielnicy pruskiej i dla utworzenia okręgów szkół poznańskich i pomorskich. Urzędowy akt przejęcia w obecności zainteresowanych władz i urzędów odbędzie się o 11 rano. Minister odwiedzi miejscowe szkoły i weźmie udział w posiedzeniu walnego zjazdu delegatów związku okręgowego nauczycielstwa szkół wyższych.

STRAJK NA KOLEJACH DOJAZDOWYCH W ŁODZI. Onegdaj w Łodzi odbyła się w obecności delegata ministerstwa prasy Tadeusza Ulanowskiego, konferencja związków zawodowych w sprawie zakończenia strajku na kolejkach dojazdowych. Na konferencji postanowiono przystąpić z dniem dzisiejszym do pracy, jednakże — jak podaje prasa — dyrekcja kolejek dojazdowych wobec tego, że umowa została zawarta bez jej zgody, nie przyjęła jej i postanowiła nie dopuścić robotników do pracy.

CHIŃCZYCY JAKO PUŁK BIAŁORUSKI. Kresowa Aj. Pr. donosi: Idea białoruska odnosi świetne zwycięstwa, znajdując adeptów wśród innych narodów i ras. Do Mińska przybył świeżo pułk Chińczyków, który się ogłosił jako pułk białoruski, a nie rosyjsko-sowiecki. Na tej podstawie szeroko się rozpowszechniły pogłoski o opuszczeniu Mińska przez bolszewików.

»BELGJA NIE ZAPOMINA«. Dzienniki brukselskie donoszą: Komitet, zajmujący się przygotowaniami do międzynarodowego kongresu dla ochrony dzieci, obradował przed kilku dniami w Brukseli. Belgijski minister sprawiedliwości zwrócił się do Komitetu z pismem, domagającem się, ażeby na kongres zaproszono także przedstawicieli Niemiec. Nad tem pismem wywiązała się dyskusja, podczas której jeden z mówców przypomniał członkom komitetu, jak Niemcy podczas okupacji Belgji nie oszczędzali nawet dzieci. Belgja nie zapomina o tem — zakończył mówca. — poczem komitet uchwalił nie dopuścić Niemców do kongresu.

PERFUMY W SŁUŻBIE WŁAMYWACZY. Niedawno uwięziła policja w Wiedniu bandę włamywaczy, którzy ostatnie swoje odwiedziny poświęcili arsenałowi, gdzie skradli wartościowe części warsztatów tokarskich. Ażeby ujść przed pościgiem psa policyjnego, oblali obficie swoje ubrania perfumami, których woń miała uniemożliwić psom wietrzenie. Psy nie mogły rzeczywiście zorjentować się wśród śladów, mimo to policja w inny sposób dostała włamywaczy w swoje ręce.

ZMARLI.

Amalja Schreiberowa, wdowa po kupcu i radcy miejskim, zmarła w Krakowie 3 bm. w 63 roku życia. Pogrzeb dzisiaj w niedzielę o godz. 11½ z domu żałoby przy ul. Długiej 10, na cmentarz izraelicki.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO:

Niedziela, 6 bm. po poł.: »Betleem polskie«, wieczorem »Teatr cudowności« i »Sługa dwóch panów«.
Poniedziałek, 7 bm.: »Orlątko«.
Wtorek, 8 bm.: »Orlątko«.
Środa, 9 bm.: »Amazonka«.
Czwartek, 10 bm.: »Orlątko«.
Piątek, 11 bm.: »Orlątko«.
Sobota, 12 bm.: »Nina«.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO:

Niedziela, 6 bm. po poł.: »Przewodnik tatrzański«, wieczorem »Lalka«.
Poniedziałek, 7 bm.: »Major ułanów«.
Wtorek, 8 bm.: »Raz z grzeczności«.
Środa, 9 bm.: »Za dawnych dobrych czasów«.
Czwartek, 10 bm.: »Lalka«.
Piątek, 11 bm.: »Major ułanów«.
Sobota, 12 bm.: »Romeo i Julja«.
Niedziela, 13 bm. po poł.: »Księżniczka czardasza«, wieczorem »Romeo i Julja«.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«:

Niedziela, 6 bm. po poł.: »Dwójka hultajska«, wieczorem »Dwójka hultajska«, o 11 w nocy »Figliki marjonetek«.
Poniedziałek, 7 bm.: »Bogaty wujaszek«.
Wtorek, 8 bm.: »Bogaty wujaszek«.
Środa, 9 bm.: »Bogaty wujaszek«.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«.

Niedziela, 6 bm. po poł.: »Dziewczę z Holandji«, wieczorem »Szalona hrabianka«.
Poniedziałek, 7 bm.: »Tam, gdzie skowronek śpiewa«.
Wtorek, 8 bm.: »Dziewczę z Holandji«.
Środa, 9 bm.: »Miłość cygańska«.

DOROCZNA REDUTA CZYTELNI TOWARZYSKIEJ odbędzie się we wtorek, dnia 8-go b. m., w salach Stowarzyszenia Techników. Nieodebrane dotychczas zaproszenia wydawać będzie sekretarjat »Czytelni« członkom i zgłoszonym gościom dzisiaj i jutro od godziny 6 do 8 wieczorem. W dzień reduty komitet urzędować nie będzie, przyczem zwraca się uwagę, że bez imiennego zaproszenia i z góry zakupionego biletu, nawet członkom wstęp na redutę będzie niemożliwy. 778

Malwersacje w bankach warszawskich

„Naród" z 4 b. m. podaje między innemi następujące informacje:

Trzecia z rzędu rewizja w Banku kupiectwa polskiego rozpoczęła się wczoraj po południu i trwała do późnej godziny w nocy. Rewizję prowadził dyrektor Głównej Kasy Skarbowej, p. Lipiński. Wczoraj wydział amerykański Banku był zamknięty i nie prowadził interesów.

Według informacji „Narodu" koła sejmowe oczekują aresztowań wśród sfer bankierskich Warszawy. Sprawa Banku Natansonów o nieprawne przesyłanie walut została już skierowana do prokuratorji państwa.

Wedle dalszych informacyj „Narodu", oskarżenie przeciw bankierom będzie posiadało trzy zasadnicze punkty: że niektóre banki grały na zniżkę marki polskiej; że pewne firmy bankierskie wywoziły walutę zagranicę; że w chwili, kiedy marka niemiecka spadła, przyjechali do Warszawy agenci niemieccy, którzy w porozumieniu z bankierami polskimi sztucznie kurs marki niemieckiej podnieśli.

Rząd polski ustalił już sam fakt i nazwiska sprawców i firm warszawskich.

W związku z odkryciem w niektórych bankach warszawskich i ich oddziałach gdańskich nadużyć handlu walutami i dewizami, dowiaduje się „Przegląd Wieczorny", że czternaście przesyłek wartościowych (listów poleconych) zatrzymano jeszcze dnia 30 grudnia 1920 r. na poczcie warszawskiej, jako nadane przez dom bankowy pod f. „S. Natanson i Synowie" pod adresem „Schweizerische Bankverein" w Bazylei. Przesyłki zawierały 700 z górą sztuk listów zastawnych rozmaitych towarzystw kred. miejskich na sumę przeszło półtora miljona rubli carskich i około 4-ch tysięcy rubli carskich w gotówce. Ponieważ na mocy ustawy z dnia 9 lipca r. z. i rozporządzenia ministra skarbu z listopada r. z. przesyłanie papierów wartościowych zagranicę zostało zakazane, o ile nie poprzedziło je uzyskanie zezwolenia ministerjum skarbu, bank Natansonów zaś o pozwolenie takie nie prosił, przeto sprawę skierowano na drogę sądową.

Sprawa podlega kompetencji sądów pokoju, a ewentualna kara wynosi do roku więzienia, 100.000 mk. grzywny z konfiskatą posyłek pieniężnych na rzecz skarbu, oraz pozbawienie winnych na okres do lat trzech prawa prowadzenia banku.

Ministerjum skarbu otrzymało pierwsze dokładne relacje o nadużyciach walutowych banków polskich już w dniu 2 stycznia b. r. W krótkim czasie nagromadzono nowe dowody, które już nie pozostawiały żadnej wątpliwości o karygodnem zachowaniu się niektórych osobistości finansowych. Mocno skompromitowanym jest prokurent jednego z większych domów bankowych prywatnych.

OBŁAWA NA CZARNEJ GIEŁDZIE W WARSZAWIE.

Warszawa, 6 lutego. (PAT). We czwartek o godzinie 1-szej popołudniu oddział liczby agentów urzędu śledczego i policjantów pod przewodnictwem kilku komisarzy dokonał obławy na tak zwanej „czarnej giełdzie" na placu Bankowym. Aresztowano około 100 osób. Znalezioną u nich walutę zagraniczną skonfiskowano na rzecz skarbu polskiego, poczem sporządzono protokół i uwolniono aresztowanych.

Z Sejmu.

Warszawa, 5 lutego. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu, po wyjaśnieniach p. Daszyńskiego w sprawie osobistej, Izba przystąpiła do sprawy nagłości wniosku w przedmiocie regulacji niektórych banków warszawskich.

SPRAWA SPEKULACYJ BANKOWYCH.

Poseł Zagórski poddaje gwałtownej krytyce działalność pewnych banków spekulacyjnych ze szkodą dla skarbu państwa. Walutę polską banki szmuglowały do Gdańska automobilami, tak n. p. w Tczewie schwytano samochód wojskowy, wiozący gotówką 80 miljonów marek. Banki zarabiają miljony, a następnie wspaniałomyślnie ofiarowują na plebiscyt po 100 tysięcy marek. Inny rodzaj spekulacji polega na tem, że wywozi się ruble carskie do Mandżurji i tam za 7 rubli dostaje się jena japońskiego, a potem drogo opłacają Francuzi swojemi frankami owe jeny, gdy chodzi o pożyczkę państwową polską, to spekulanci ani grosza dać nie chcą.

Minister skarbu, Steczkowski, zaznacza, że rozumie zupełnie zaniepokojenie Izby z powodu nadużyć w handlu dewizami i walutami w bankach warszawskich i gdańskich. — Stwierdza, że intencje, któremi kierowali się posłowie wnioskodawcy, są także intencjami ministerstwa skarbu (brawa). Przez komisję zarządziło ministerstwo skarbu rewizję w niektórych bankach warszawskich i wyniki tej rewizji znajdują się w protokołach. Dzisiaj mogę tylko stwierdzić fakt i podzielić się z Izbą wiadomością, że co do jednego banku prywatnego zmuszony byłem przekazać sprawę na drogę sądową (brawa. Głosy: Natanson). Otóż ten bank prywatny usiłował wywieść za granicę państwa kilkanaście pakietów papierów wartościowych. Jest to objektywne przekroczenie obowiązujących przepisów. Inny z banków usiłował ofiarować znaczniejszą partję marek, jako wypłatę na Warszawę za granicą państw, to jest w Wiedniu. Co do Banku kupiectwa polskiego, to istotnie stwierdzono szereg przekroczeń przeciwko ustawie o obrocie walutami i dewizami. Do zarzutu nielojalnego handlu walutami, przyłączył się jeszcze w ostatnim czasie inny zarzut, że bank ten dopuszczał się niedozwolonych spekulacyj przekazami amerykańskiemi. Muszę jednakże przy tej sposobności oświadczyć, że wyniki dotychczasowych dochodzeń zgoła nie uprawniają do twierdzenia, że wszystkie banki dopuszczają się nielegalnych transakcyj giełdowych. Z inicjatywy i na żądanie ministerstwa skarbu ministerstwo sprawiedliwości wypracowało już projekt ustawy, zmierzający ku temu, aby niewystarczające dziś sankcje karne zaostrzyć i aby konfiskata, która jest najdotkliwszą karą, mogła być z pominięciem długiej procedury sądowej zarządzona przez same władze administracyjne, a w szczególności przez ministerstwo skarbu.

Nagłość wniosku Izba uchwaliła jednogłośnie, a sprawę przekazała komisji budżetowej.

GŁOSOWANIE NAD KONSTYTUCJĄ.

Przystąpiono do głosowania nad konstytucją. Artykuły konstytucji od 106 do 131 przyjęto z kilku zgłoszonemi poprawkami.

Marszałek stwierdza, że przez ukończenie drugiego czytania konstytucji dokonana została dopiero część wielkiego dzieła. (Wrzawa na lewicy i zarzuty prowokacji).

UCHWAŁA O PRZYMUSOWYCH UBEZPIECZENIACH.

Przystąpiono do ostatniego punktu porządku dziennego, to jest do wniosku o reasumpcję uchwały sejmowej co do instytucyj przymusowych ubezpieczeń państwowych. Wniosek ten został przyjęty.

Posiedzenie zakończyło się o godzinie 4. Następne we czwartek. Na porządku dziennym sprawa rejestracji mienia, zabranego przez okupantów, wybór dwóch członków do dyrekcji pocztowej Kasy oszczędności i dyskusja nad »exposé« prezydenta ministrów.

Uchwalenie konstytucji o wyborze prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej

Dzięki bardzo niewłaściwie stosowanej lekkomyślności sprawozdań sejmowych P. A. T., uszło wczoraj uwagi uchwalenie, na piątkowem posiedzeniu Sejmu, artykułu o wyborze prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Postanowienia, tego wyboru dotyczące, mieszczą się właśnie w art. 39 konstytucji, o którym P. A. T., poinformował nas w krótkiej relacji, że artykuł ten, w imiennem głosowaniu, uchwalony został 185 głosami przeciw 155 w brzmieniu komisji, po odrzuceniu zgłoszonych do niego poprawek.

Jestto właśnie ów artykuł, o którym sądzono, że wywoła w Izbie nowe kontrowersje. Tymczasem, z zadowoleniem przyznać należy, że przeszedł on bez wielkich trudności. Artykuł ten, w uchwalonem w piątek przez Sejm brzmieniu komisji opiewa:

„Prezydenta Rzeczypospolitej wybierają na lat siedm absolutną większością głosów Sejm i senat, połączone w zgromadzenie Narodowe. Zgromadzenie narodowe zwołuje prezydent Rzeczypospolitej w ostatnim kwartale siedmiolecia swego urzędowania. Jeżeli zwołanie nie nastąpi na trzydzieści dni przed upływem siedmiolecia, Sejm i senat łączą się z samego prawa w Zgromadzenie narodowe z inicjatywy marszałka i pod jego przewodnictwem".

Zanim doniosłość tej uchwały omówimy, podnieść winniśmy, że jest z proponowanych przez pewne stronnictwo Sejmu sposobów, względnie najlepszym, bo najprostszym, opartym na wypróbowanej praktyce Republiki francuskiej. Urządzanie plebiscytowego „referendum" w tej lub owej formie dla wyboru prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej mogłoby, w chwili nieraz najpoważniejszej, narazić państwo, na jego rozległych i dotąd jeszcze nie ujednoczonych dość silnie obszarach na burze agitacyjne, któreby w ostatecznym wyniku odbićby się mogły bardzo niekorzystnie na interesach państwa.

WYJAZD MINISTRA STECZKOWSKIEGO DO RYGI.

Warszawa, 6 lutego (Tel. wł.) Minister skarbu, Steczkowski, który opóźnił swój wyjazd z Warszawy w tym celu, ażeby odpowiedzieć na interpelację klubu N. P. R. w sprawie spekulacyj bankowych, wyjeżdża dzisiaj do Rygi.

Udział ministra Steczkowskiego w pertraktacjach ryskich dotyczyć będzie tylko specjalnego punktu, mianowicie rozdziału złota, jakie należy się Polsce z zapasów rosyjskiego banku państwowego.

P. RYBARSKI WYJEDZIE DO PARYŻA.

Warszawa, 6 lutego. (Tel. wł.) Podsekretarz stanu ministerstwa skarbu, Rybarski wyjeżdża w poniedziałek do Paryża.

UKŁADY POLSKO-GDAŃSKIE.

Warszawa, 6 lutego. (Tel. wł.) W początku nadchodzącego tygodnia przyjeżdżają do Warszawy trzej senatorowie gdańscy, jako reprezentanci Wolnego m. Gdańska celem opracowania w porozumieniu z przedstawicielami rządu polskiego szczegółów rokowań co do zawarcia dodatkowych umów, przewidzianych w konwencji polsko-gdańskiej. Rokowania te zostały faktycznie już zainicjowane przez podróż podsekretarza stanu ministerstwa byłej dzielnicy pruskiej, Plucińskiego, do Gdańska, jako delegata prezydjum rady ministrów. Celem podróży p. Plucińskiego jest zawarcie układów, wynikających z konwencji polsko-gdańskiej z dnia 15 listopada 1920 roku i odbycia przy współudziale jeneralnego komisarza, p. Biesiadeckiego szeregu konferencyj z przedstawicielami rządu gdańskiego dla ustalenia programu rokowań.

Jak nam donoszą z Gdańska, podsekretarz stanu, Pluciński, przybył wczoraj do Gdańska

POMOC WŁOCH DLA AUSTRJI.

Rzym, 6 lutego. (Orient). Z Rzymu donoszą, że rząd włoski przeznaczył kwotę 60 miljonów lirów na pomoc finansową dla Austrji. Izba posłów większością głosów uchwaliła votum zaufania dla programu polityki zagranicznej Giolittiego.

SPRAWA MONARCHJI W WĘGRZECH.

Budapeszt, 6 lutego. (Orient). Zgromadzenie narodowe większością 169 głosów postanowiło usunąć z porządku sprawę restytucji tronu. W toku obrad hr Apponyi wygłosił mowę, w której oświadczył się za restytucją Habsburgów i przyznał się, że w czasie pobytu swego w Szwajcarji uważał za stosowne odwiedzić króla Karola. Uchwała Zgromadzenia narodowego węg. pozostaje w sprzeczności z opinją partji rządowej. Ten fakt umożliwił Telekemu podjęcie planu utworzenia nowego bloku przy współudziale większości.

Różne wiadomości polityczne.

PRZYCZYNY DYMISJI PADEREWSKIEGO. Z Warszawy donoszą 4 bm.: Na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia sejmowej komisji morskiej była sprawa gdańska, przyczem komisja stwierdziła z aktów z największem zdumieniem, że p. Paderewski, który sprawy tej bronił w radzie ambasadorów, podpisał 17 listopada r. z. konwencję polsko-gdańską wbrew wyraźnej instrukcji rządu polskiego, bez żadnego zastrzeżenia co do mandatu wojskowego dla Polski. Jak wiadomo, Rada ambasadorów w ostatniej chwili przekazała tę kwestję Lidze narodów. P. Paderewski mimo to podpisał konwencję ze wszelkiemi jej niekorzystnemi dla Polski przepisami (Rada portowa itp.) nie zrównoważonemi mandatem wojskowym. W kołach sejmowych temu przypisują dymisję p. Paderewskiego ze stanowiska członka delegacji pokojowej, a także wyjazd jego do Ameryki w przededniu sesji Rady Ligi narodów, która rozpatrywać ma między innemi sprawę gdańską. Epizod ten wywołał wśród posłów sejmowych żywe poruszenie.

SZYKANY NIEMIECKIE W GDAŃSKU. »Dziennik Gdański« pisze, że w stosunkach kościelnych w Gdańsku Polacy doznali znowu poważnej straty. Mianowicie w kościele św. Brygidy zabronione odprawiania nabożeństwa, urządzanego co pewien czas. Ks. Polakowi, który przybył do kościoła, oświadczył miejscowy proboszcz, że nie może pozwolić na odprawienie nabożeństwa z powodu wzburzenia, jakie panuje wśród katolików niemieckich. Jest pewien system — pisze »Dziennik Gdański« — wśród praktyk, jakiemi posługuje się agitacja hakatystyczna grupy centrowców. Wywołują oni wśród Niemców wzburzenie, poczem powołują się na to wzburzenie w walkach przeciwko Polakom.

ARESZTOWANIA UKRAIŃCÓW. »Ukr. Wistnyk« pisze, że po całym kraju odbywają się masowe aresztowania b. wojskowych ukraińskich.

KAROL STEFAN HABSBURG z Żywca ogłasza następujące pismo:

»Z ubolewaniem odczytuję artykuły pomieszczane w ostatnich czasach w kilku krajowych dziennikach, dotyczące działalności arcyks. Wilhelma. Uważam za mój obowiązek uspokoić opinję publiczną zapewnieniem, że po upadku Austrji arcyks. Wilhelm wogóle do domu rodzinnego nie powrócił i wszelkie jego stosunki z domem zerwane zostały, że postępowanie jego nigdy nie znalazło aprobaty mojej lub mojej rodziny, z której dwaj starsi służą w wojsku polskiem, a jeden z nich był nawet rannym w bitwie pod Radziechowem wreszcie, że z postępowaniem arcyks. Wilhelma nikt z naszej rodziny się nie solidaryzuje. — Karol Stefan Habsburg.

CZESI A NIEMCY. Jak wiadomo, Czesi wobec Rzeszy niemieckiej występują ciągle z zapewnieniami przyjaźni, równocześnie jednakże w granicach swojej republiki uciskają Niemców systematycznie, wcale się nie krępując ani ustawami, ani względami na humanitarność. Obecnie — jak donoszą »Narodni Listy« — zagięli Czesi parol na teatr niemiecki w Opawie. Teatr ów, jak wszystkie prawie teatry w Europie, walczy obecnie z deficytem. Czesi wysnuli stąd prosty wniosek, że gmach teatru niemieckiego w Pradze należy dać w podarunku Czechom, którzy przy finansowej pomocy rządu będą dawać czeskie przedstawienia bez deficytu.

KOMUNIŚCI W CZECHACH. (East Express). Niemiecka socjalna-demokracja południowych Czech postanowiła wejść do klubu komunistycznego.

JEDNOLITA PARTJA KOMUNISTYCZNA W AUSTRJI. (Kom.) Według »Vídeňský Denník«, w Wiedniu rozpoczął swe obrady zjazd partji komunistycznej, którego celem jest zjednoczenie wszystkich ugrupowań komunistycznych z lewicą socjal-demokrat. Prócz tego w zjeździe biorą udział czescy demokraci centraliści. Wydział wykonawczy moskiewskiej partji komunistycznej wysłał do Wiednia telegram z pozdrowieniem.

ANGLJA POŚREDNICZY MIĘDZY RUMUNJĄ A ROSJĄ. Rząd angielski doradził rządowi rumuńskiemu, by rozpoczął rokowania pokojowe z Rosją sowiecką, przyczem zaofiarował swoje pośrednictwo.

DALSZE ARESZTOWANIA KOMUNISTÓW W PARYŻU. Ag. Havasa donosi: W czasie dalszego śledztwa, przeprowadzonego w środowisku komunistycznem, policja paryska aresztowała pięciu cudzoziemców, a mianowicie paru Serbów i p. Heina, znanego członka komitetu i przywódcy partji socjalno-komunistycznej. Aresztowani oskarżeni są o zbrodnię przeciwko bezpieczeństwu i nielegalne anarchistyczne knowania.

Miljonówka.

Wygrana miljon marek polskich państwowej pożyczki premjowej przy ciągnieniu w dniu 5 bm. padła na numery: 0,451.205, 1,624.251 i 1,908.251.

* * *

Urząd pożyczek państwowych zawiadamia, że cena obligacji 4 procentowej pożyczki premjowej wraz z kuponami z dniem 19 lutego br. wynosić będzie 1020 marek.

Dział ekonomiczny.

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Stagnacja, względnie zniżka utrzymują się prawdopodobnie dzięki znacznie zmniejszonej sile kupna szerszych sfer publiczności, która w czasie niedawnej hausy, czyniąc gorączkowe zakupy, wyczerpywała się gotówkowo. Wyczerpanie to zwiększyły nowe emisje, nabywane również ochoczo, oraz subskrypcje akcyj, względnie udziałów nowo tworzących się licznych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych.

I wczoraj w przeważnej części papierów przemysłowych i handlowych brak obrotów, w innych tendencja zniżkowa.

Tosamo i w akcjach bankowych, z których kupowano tylko Małopolski po 775.

Z lokacyjnych nabywano tylko 4½% listy zastawne Banku kraj. po 102 i 4% listy zastawne tegoż banku po 97'25.

Waluty i dewizy bez zmiany, z wyjątkiem koron austrjackich, które spadły o 5 punktów.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

z dnia 5 lutego 1921.

	ofiar.	żąd.
Bank Hipoteczny	685'—	740'—
Bank Małopolski	750'—	800'—
Transakcja		775'—
Polskie Tow. handlowe	1050'—	1150'—
Transakcja	1130'—	1120'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	665'—	650'—
Transakcja		643'—
»Polski Gleb«	2050'—	2100'—
Transakcja		2050'—
Żegluga Polska	850'—	950'—
Zieleniewski	7100'—	7400'—
Transakcja	7300'—	7200'—
Warsz. Ska akc. bud. parowozów	3300'—	3800'—
»Lemiesz« fabryki masz. roln.	6000'—	6500'—
»Trzebinia« fabr. maszyn i narz. roln.	2800'—	3100'—
Transakcja	3000'—	2850'—
»Automotor« fabryka samochodów	1700'—	1900'—
Transakcja	1950'—	1725'—
»Gorka« fabryka cementu	6650'—	[illegible]
Gal. akc. zakłady górn. Sierza	5200'—	5400'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	8700'—	9200'—
Polska Nafta	2300'—	2500'—
Transakcja	2405'—	2409'—
Elektrownia w Sierszy	6000'—	6300'—
Transakcja	6200'—	6000'—
»Oikos« T. A.	4300'—	4500'—
»Pezet« powsz. zakłady budowl.	1400'—	1600'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	2000'—	2500'—
Transakcja	2450'—	2460'—
»Krakus« zjedn. fabr. przetw. wysk.	4100'—	4400'—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	4005'—	4500'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjedn.	750'—	800'—		
Franki francuskie	52'—	56'—		
Marki niemieckie	12'—	13'—	13'—	14'—
Korony austr.	115'—	120'—	12'—	130'—
Korony czeskie	10'—	11'—	10'50	11'50
Lei rumuńskie	10'—	11'—		
Liry włoskie	28'—	30'—		

MARKA POLSKA W GDAŃSKU płacona była dnia 4 bm. 7 7/8 do 8, przekazy na Warszawę 7 3/8 do 7½.

GIEŁDA RYSKA z 4 bm.. Funty szterlingi 730, dolary 175, franki francuskie 13'50, korony szwedzkie 42, korony duńskie 37'50, ruble wschodnie 6, marki niemieckie 3'05, marki fińskie 6'25, estońskie 7'50, marki polskie 0'23.

GIEŁDA GENEWSKA z 4 bm.: Paryż 4385, Londyn 2345, Nowy York 622'25, Belgja 4545, Włochy 2264'50, Hiszpanja 87, Holandja 21.140, Berlin 992'50, Wiedeń 170., Sztokholm 136, Chrystjanja 113'00, Kopenhaga 11.950, Sofja 770, Praga 775, Warszawa 0'80.

GIEŁDA PARYSKA z 4 bm.: Berlin 22'75, Hiszpanja 198'25, Holandja 481, Włochy 51'75, Nowy York 1422, Szwajcarja 227'75, Belgja 104'75, Wiedeń 3'7'8, Praga 18, Rumunja 19'75, Londyn 5464, Londyn czek 5460.

GIEŁDA LONDYŃSKA z 4 bm.: Berlin 240–242, Hiszpanja 27'50, Nowy York 384'50, Paryż 54'50.

GIEŁDA ATEŃSKA z 4 bm.: Londyn 530, Berlin 22, Włochy 51, Szwajcarja 223, Nowy York 1390, Hiszpanja 195, Szwecja 305, Belgja 101.

TRANSPORTY DLA POLSKI. Do Gdańska przybył z Liwerpoolu okręt »Angelica Marest« z ładunkiem 2300 bel bawełny oraz 159 ton konserw mięsnych i jarzyn dla Polski.

PRZECIW EPIDEMJI GRY NA GIEŁDACH MAŁOPOLSKICH występuje w warszawskim »Narodzie« w ostrych słowach inż. Wład. Szaynok: »Do wytwarzania smutnych stosunków na giełdach małopolskich — pisze autor — przyczynia się wiele postępowanie naszych władz. Uzyskanie pozwolenia na założenie akcyjnej spółki przez przemysłowca natrafia na nieprawdopodobne utrudnienia. Banki natomiast, mające wielką wprawę w tej dziedzinie, uzyskują pozwolenie prawie na poczekaniu. Fikcyjnie pokrywają cały kapitał, ustalają zaraz odpowiednio wysoki kurs na giełdzie i sprzedają akcje za 3 do 10 razy wyższą cenę od nominalnej. W ten sposób różni dyrektorzy i ich przyjaciółki zarabiają dziennie po kilka miljonów. Kobiety odgrywają tutaj wybitną rolę. Zastraszająca jest demoralizacja lekkomyślnych z pośród kobiet, które nie zdają sobie sprawy, jakiej zbrodni dopuszczają się na społeczeństwie«.

POLSKO-FRANCUSKI UKŁAD CŁOWY. (East Express). Rokowania między rządem polskim a francuskim w sprawie zawarcia układu handlowego cłowego, toczą się już od dłuższego czasu w Warszawie. Jak donosi »Przegląd Wieczorny«, Francja otrzymać ma od Polski ułatwienia w postaci t. zw. faworyzacji cłowych.

FILJA NIEMIECKIEGO BANKU PAŃSTWA W GDAŃSKU. Z Berlina donoszą, że państwowy bank niemiecki postanowił w dalszym ciągu zatrzymać swoją filję w Gdańsku.

RUCH OKRĘTOWY W GDAŃSKU. Wzmożenie się ruchu okrętowego w Gdańsku dostatecznie ilustruje porównanie tego ruchu ze styczniem br. i styczniem 1914 roku. W styczniu br. przybyło do Gdańska 113 okrętów o pojemności 79.044 ton rejestrowanych, w styczniu 1914 przybyło tylko 44.335 ton. W ubiegłym tygodniu przybyło do portu gdańskiego 143 okrętów, z których 7 tylko pasażerskich, 3 z pasażerami i towarami, a reszta z towarami. Wyjechało z portu gdańskiego 46 okrętów.

REZERWA NA GIEŁDZIE BERLIŃSKIEJ. Wskutek niepewności co do kwestji odszkodowań, jakoteż wskutek pogorszenia położenia przemysłowego panowała na giełdzie berlińskiej wielka rezerwa. Objawiła się zwłaszcza w akcjach przemysłu krajowego. Ożywiony natomiast ruch w akcjach zagranicznych i papierach kolonjalnych, które doznały pewnej zwyżki. Na giełdzie producentów panowało usposobienie bardzo spokojne. Usposobienie to zaznaczyło się przedewszystkiem na targu owoców strączkowych. Nieurzędowo notowano groch Wiktoria 135—140, groch żółty i zielony 120—125, groch pastewny 105—115, wyka 85—105, końskie zęby 115—118, łubin niebieski 50—55, łubin żółty 63—65, seradela 50—65, słoma wiązana 18—20, siano 23—25.

ODŁOŻENIE WYSTAWY EKSPORTOWEJ W HAMBURGU. Ze względu na sytuację zagraniczną odłożono projektowaną w Hamburgu wystawę eksportową na rok 1922.

Z TARGOWICY KRAKOWSKIEJ. Od 29 stycznia do 4 lutego 1921 na targ krakowski spędzono buhaji 160, wołów 70, krów 270, jałówek 294, cieląt 881, kóz i baranów 25, nierogacizny 1356, razem 3056 zwierząt. Płacono za jeden centar metryczny żywej wagi: buhaje od 4000—11.000 mk., woły od 8800 do 13.000 mk., krowy od 6000 do 11.000 mk., jałownik od 5800 do 10.500 mk., cielęta od 8000 do 11.000 mk., nierogaciznę od 15.000 do 17.600 mk., bitej wagi nierogaciznę od 17.000 do 22.600 mk. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano 3056 sztuk. W porównaniu ze spędami w przeszłym tygodniu było więcej 109 sztuk bydła, 206 cieląt, 7 baranów i 192 świń czyli razem 514 sztuk więcej.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji).

Skradziono

kartę bezterminowego urlopu na imię pchor. Stan. Strarza, wydaną przez P. K. U., Miechów. 742

Pracownia kapeluszy damskich „ANTONINA“

Kraków, ul. Florjańska 13, I p., oficyna,

poleca w wielkim wyborze kapelusze po cenach nader przystępnych. Przyjmuje wszelką robotę w zakres modniarstwa wchodzącą. 744 1 3

Używane flaszki

z wina, likierów i szampana kupuję w każdej ilości. Oferty z podaniem cen loco stacja przyjmuje **M. Tellerman,** Kraków, ul. św. Sebastjana 16. 770 1 3

Lekcyj

języka francuskiego i niemieckiego udziela rutynowana słuchaczka filozofji. Zgłoszenia pod „R. L.“ do Biura dzienników i ogłoszeń Marjana Hapszyca, Kraków, ul. Jagiellońska 7. 752

Dr praw

lat 29, z 4-letnią praktyką bankową, przyjmie odpowiednią posadę bez względu na miejscowość. — Zgłoszenia z podaniem warunków pod adresem: „Dr Z. S.“ poste restante Kraków 14. 753 1 2

Kto!

dostarczy flaszek aptecznych i na wódkę francuską. Zgłoszenia pisemne: „Ruch“, Kraków, ul. Szczepańska 9, pod **„Flaszki“.** 754 1 2

Ortopedyczne

obuwie na wszelkie skrócenia i chore nogi, jak również obuwie normalne wykonuje z doborowego materjału 670 1 3

Pracownia ortopedyczna „ZDROWIE“
Kraków, ul. św. Gertrudy l. 7.
Jan Solarski i S-ka.

Majątku ziemskiego

średniego, w okolicach Krakowa lub zachodniej Galicji poszukuje się do kupna lub zamiany na kamienicę w Krakowie z komfortem i wolnem mieszkaniem. Wiadomość: kancelarja notarjalna w Brzesku. 766 1 2

Stenografistki

piszącej biegle na maszynie, władającej językiem polskim i niemieckim, oraz 763 1 2

buchalterki

poszukuje biuro spedycyjne. Zgłoszenia: Kraków, skrytka 63.

Warsztat mechaniczno-ślusarski

inż. F. Wilkoszewskiego

w Krakowie, ul. Straszewskiego 2, w podwórzu

wykonuje szybko, tanio i dokładnie wszelkie prace, powyższym zakresem objęte. Specjalność: reperacja maszyn rolniczych oraz samochodów. 760 1 3

Wezmę w dzierżawę

na kilka lat parcelę 1/3—1 morga w Krakowie, blisko dworca towarowego. Zgłoszenia osobiste u inż. F. Wilkoszewskiego, Kraków, ulica Straszewskiego 1, codzień od godz. 8—4 po południu. Pisemne także skierować. 761 1 3

Rutynowany buchalter-bilansista izr., z dłuższą praktyką, zostanie przyjęty na dobrych warunkach do biura fabrycznego w Krakowie. Dokładne zgłoszenia pod „Buchalter“ przyjmuje Biuro ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 769 1 2

Gruźlicę płuc

leczy metodą okresową, przez 25 lat wypróbowaną,
D-r Stanisław Kurkiewicz,
lekarz chorób wewnętrznych i lekarz życia płciowego
w Krakowie, ul. Batorego 20. 17 5 0

Sznurowadła

taśmy bawełniane (białe i kolorowe) 672 1 3
„ izolacyjne

poleca hurtowo

Emil Henke, Łódź.

Do wynajęcia

objekt fabryczny w centrum miasta, z wszelkiemi wygodami, 900 m². Zgłoszenia pod „Objekt 2459“ do biura dzienników i ogłoszeń Marjana Hapszyca, Kraków, ul. Jagiellońska 7. 603 3 3

Automobile „STEYR“

austr. Towarzystwa fabryki broni 745 1 8

Wozy osobowe 6-cylindr. 12/40 HP
pierwszorzędnej jakości, z natychmiastową dostawą

Generalne zastępstwo na Polskę:
„Automotor“, Spółka akc.
Kraków-Dębniki, ul. Barska 12, telefon 153.

Filja Ligi Pomocy Przemysłowej w Krakowie, ul. Grodzka 13.

Wystawa Ligi Pomocy Przemysłowej

przy ulicy Straszewskiego L. 28, telefon 3497

poleca w wielkim wyborze meble, a w szczególności: jadalnie dębowe, sypialnie stylowe, biurka systemu amerykańskiego, fotele dębowe, stoliki pod maszyny do pisania z fabryki mebli Stanisława Burzyńskiego w Krakowie, oraz wyroby z innych pracowni stolarskich; nadto w wielkim wyborze: kilimy, hafty, rzeźby, zabawki drzewne, wyroby koszykarskie i t. p. przedmioty wyrobów przemysłu domowego po cenach przystępnych. 388 3 8

Wystawa otwarta od godz. 8—1 przed poł. i od 3—6 po poł.

POLSKI LLOYD

(POLNISCHER LLOYD)

czasopismo dla handlu, przemysłu i gospodarstwa społecznego Rzeczypospolitej Polski.

— Organ dla propagandy polskiej za granicą. —

Wychodzi dwa razy miesięcznie w języku niemieckim, nakładem Towarzystwa wydawniczego „Polski Lloyd“ w Wiedniu, I., Johannesgasse 3; Oddział warszawski: ul. Marszałkowska 130, telef. 91-32, 67-61.

Redaktor naczelny: Dr Rudolf Langrod.
Redaktor odpowiedzialny: Edward Jastrzębiec-Żytkiewicz.

Zeszyt 1-szy rocznika III-go wyszedł dnia 15 stycznia b. r. Cena egzemplarza 10 marek. — Do nabycia w księgarniach i kioskach oraz we wszystkich biurach Tow. akc. „REKLAMA POLSKA“

Nakładem Towarzystwa wydawniczego

POLSKI LLOYD

wychodzi od 1-go stycznia b. r. w dużym nakładzie perjodyczny

SKOROWIDZ

firm eksportowych i przemysłowych — polskich i zagranicznych 731

dla wzajemnej informacji i orjentacji handlowej.

Zgłoszenia za jednorazową opłatą 300 marek przyjmuje Oddział warszawski Polskiego Lloyda, Warszawa, ulica Marszałkowska 130.

SPÓŁKA DLA OBROTU ARTYKUŁAMI TECHNICZNEMI

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
we Lwowie, ul. Kościuszki 8
dawniej S. BALK, Dom handlowy dla maszyn i artykułów technicznych

poleca ze składów:

Dział materjałowy: rury ołowiane, cynowe, żelazne, kute i lane, armatury do wody i pary, blachę cynkową, żelazną i ołowianą, mosiężną i miedzianą, druty metalowe, cynę angielską, ołów hutniczy, antymon, metal biały z zagwarantowaną zawartością cyny, cynk w płytkach i t. p.

Dział maszynowy: maszyny narzędziowe, motory, maszyny dla wszelkiego rodzaju przemysłu i rękodzieła, narzędzia ze stali, metali i t. p., pompki do piwa, kompletne aparaty do toczenia piwa i części składowe.

Reprezentacje: na Małopolskę: „METAL“ we Lwowie, wyłączna sprzedaż rur ołowianych; „KORNBLUM i GEPNER“, Warszawa (metale); „BLEIINDUSTRIE“ Ska z ogr. odp. Czechy, Niemcy. 736 1 2

Posiadamy własną filję w Wiedniu. Zakupno starych metali.

Zamienię

trzy pokoje, nyżę, kuchnię, komfort, we Lwowie, na takie same w Krakowie. Zgłoszenia pod „Korzystna zamiana“ do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera w Krakowie, ulica Grodzka 13. 664 2 3

W Warszawie

w Urzędzie naftowym, Urzędzie wywozu i przywozu, oraz innych władzach interwenjuje w najlepszych pozostający stosunkach. Przyjmę też przedstawicielstwo. Zgłoszenia okazicielowi kwitu **„Nr 6606“** do Biura ogłoszeń Tow. akc. **„Reklama polska“**, Warszawa, ul. Jasna 10. 735

SKŁAD NASION ZAGON KRAKÓW BASZTOWA 17

ma już na składzie w najlepszych jakościach 589 3 5

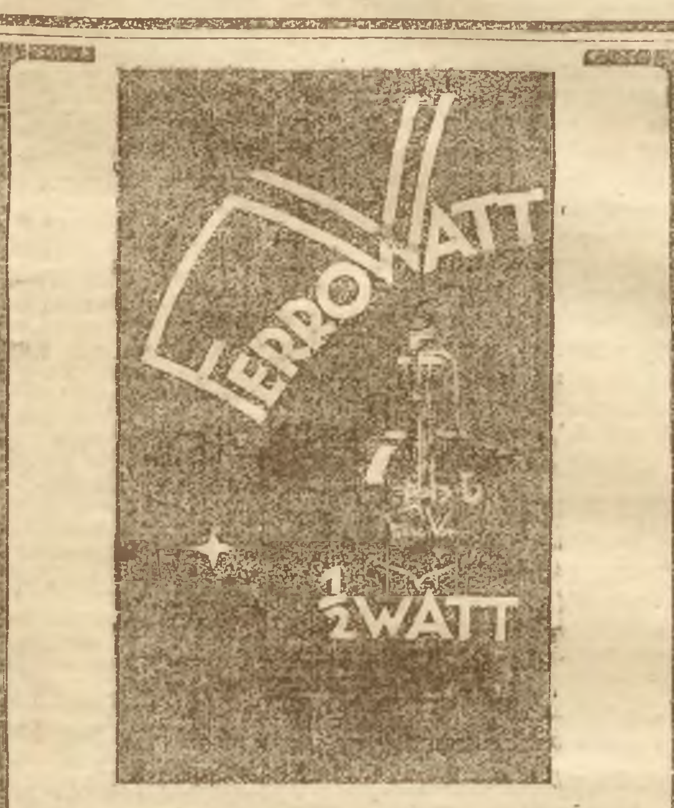
KONICZYNĘ wolną od kanianki
BURAKI pastewne
oraz **WSZELKIE NASIONA** ROLNE, WARZYWNE, KWIATOWE.

Prosimy żądać cennika na rok 1921.

FARB ANILINOWYCH

oryginalnych

poszukuje w każdej ilości **„Tęcza“**, farbiarnia, Ska z ogr. por. w Krakowie, ulica Czarnowiejska 72. 734 1 3



Pierwszorzędne metalowe żarówki elektryczne
(oszczędnościowe) we wszystkich typach.
Zastępstwo i stale bogato zaopatrzony skład
HENRYK DORTHEIMER
Biuro techniczne i elektrotechniczne
Kraków, ul. św. Tomasza 8. 46 6 6

Wiesław Szajdakowski i Ska

w Krakowie, ul. Szczepańska L. 11

polecają: pończochy damskie i dziecięce, skarpetki, rękawiczki, sznurowadła, nici, jedwabie do szycia. **Wielki wybór guzików.**

Dla Kółek rolniczych większy opust. 762 1 3

Poszukiwana do kupna realność fabryczna

w Krakowie lub najbliższej okolicy, zdatna pod fabrykę chemiczną. Realności, posiadające własną instalację motorową, mają pierwszeństwo. Szczegółowe oferty tylko pisemne z podaniem położenia, wielkości i ceny uprasza się składać pod adresem: **Inżynier Gussich, Kraków, Hotel Francuski.** 750 1 2

„Ordinatorium sexuologicum“,

lekarska poradnia **D-ra Stanisława Kurkiewicza,** lekarza-specyalisty **w Krakowie** przy ul. Batorego 20

W bardzo obszernym zakresie działalności tej poradni leżą między innemi: przywracanie siły płciowej mężczyznom płciowo osłabłym, zwłaszcza chcącym się ożenić — i leczenie tych chorób wewnętrznych wzgl. nerwowych, które jak: blednica, otyłość, gruźlica, choroby sercowe, neurastenia, histerya, i inne, stoją w ścisłym związku z czynnem życiem płciowem. — Leczenie jest tu okresowem (zwykle przez 3 do 4 miesięcy — bez przerwy w wykonywaniu zajęć zawodowych!), i energicznie opanowującem dany stan chorobowy. Luźnych porad, wzgl. samych orzeczeń lub rad, nie udzielamy. 18 5 0

Do najprzydatniejszej lektury

dla oryentacyi: w życiu obyczajowem, życiu społecznem, w zachowaniu zdrowia nerwów, i t. d., dla osób młodych i starych z pośród płci obu, należą prace **D-ra S. Kurkiewicza,** lekarza życia płciowego. Ostatki z cyklu pod zbiorową nazwą **„Luźne osnowy ze studyów nad życiem płciowem“,** dawniej złożonego z 6-ciu prac — t. j. tom 3-ci i 5-ty — są do nabycia u autora, **Kraków,** ul. Batorego 20, po cenie **75** mp. z przesyłką pocztową. Należytość uiszczalna z góry. — Słownictwo, ogólne i lekarskie, wprowadzone wyłącznie swojskie; mnóstwo nowych wiadomości. 19 5 0

Do

farbowania wszelkiego rodzaju materjałów od najcieńszych do najgrubszych;
czyszczenia chemicznego;
odparowywania pluszów, aksamitów i t. p.;
odnawiania dywanów, chodników, portjer i t. p.;
prania bielizny sztywnej;
plisowania według każdego żądanego wzoru 772 1 3

polecają się

Zakłady „TĘCZA“ w Krakowie.

ERDAL



Widzicie tutaj lokaja, jak oświadcza wśród krzyków, dajcie Erdal-inaczej nie czyszczę trzewików.

Erdal

czarny — żółty — bronzowy — biały.

Reprezentacya na Polskę
JÓZEF LAX I SYN,
Kraków, Zwierzyniecka 6
947 2 12

Maszyn introligatorskich

poszukują Zakłady graficzne E. i Dra K. Koziańskich w Krakowie. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd tych Zakładów w Krakowie, ulica Karmelicka 16. 751 1 3

MASZYN dla każdego przemysłu,

artykułów elektrotechnicznych,
wyrobów stalowych i narzędzi,
skóry, wyrobów ze skóry i pasów transmisyjnych,
wyrobów tkackich,
towarów spożywczych 15 12 17

dostarcza

Kompanja handlowa gdańska
Tow. akcyjne
Gdańsk, ulica Długa L. 2. Telefon Nr 3135.
Adres telegr.: „COMPANIA“.



Pasta **„Mary“**, dzięki swym własnościom chemicznym, **czyni skórę odporną na wilgoć, zapobiega pękaniu i nadaje obuwiu piękny połysk.**

Przedstawiciel na Małopolskę:
Dom handlowy Jakób Verständig
Rzeszów, ul. Zamkowa 6. 56 0 20

HENRYK WEISS

SKŁAD MASZYN i NARZĘDZI
Wiedeń, X/1,
Laxenburgerstrasse 75.

Moich długoletnich Szan. Odbiorców zawiadamiam, że w krótkim czasie przybędę do Polski. Długoletnich moich dotychczasowych Odbiorców upraszam, aby donieśli mi do Wiednia o swem zapotrzebowaniu maszyn i narzędzi do obróbki drzewa, metalu i żelaza, tak, abym za przyjazdem do kraju mógł Im służyć gotowemi ofertami.

Powołując się na moją dotychczasową 30-letnią działalność w tym zawodzie, będę i nadal starał się wszystkich moich Szan. Odbiorców, ku ich zupełnemu zadowoleniu obsłużyć.

Korespondencja ze mną w języku polskim. 758

Mleczarnia parowa

z nowemi budynkami i maszynami koło Chełmna na Pomorzu i dobra **kamienica** w Stargardzie, zaraz do sprzedania. Prof. Weiznerowski, Stargard, Pomorze. 724 2 2

Magazyn broni

R. Gliniecki i Ska, Kraków, ul. Szewska 2,

kupuje używane strzelby, sztucery, browningi i rewolwery, oraz broń starożytną. 519 2 3

Do sprzedania

2 żakiety czarne, wiosenne i kostjum popielaty, modny. — Ulica Grodzka 33, I p., ofic. 60 2 3

Fabrykę dachówek wezmę w dzierżawę lub obejmę posadę kierownika. Mogę złożyć pewną kwotę jako udział. Zgłoszenia: „Kamień“, Lwów, ul. Janowska 85. 660 3 3

Dywany

obrazy, porcelanę, kryształy meble antyczne i t. p. kupuje po najwyższych cenach

S. Katzner
Kraków, ul. Bracka 3.
564 4 10